CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

MOWA KS. J. RADZIWIŁŁA W SEJMIE

ZAPOWIEDŹ EXPOSE PREMIERA PRYSTORA

K. H. ROSTWOROWSKI OTRZYMAŁ LITERACKĄ NAGRODĘ PAŃSTWOWĄ

№ 69. WARSZAWA, Środa 9 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

O rozmowie Marsz. Piłsudskiego z premierem Jorgą

BUKARESZT (PAT). Dzienniki tutejsze przywiązują do spotkania premjera Jorgi z Marszałkiem Piłsudskim duże znaczenie polityczne, wyrażając przypuszczenie, że obaj mężowie stanu omówili najważniejsze sprawy polityczne, przedewszystkiem zaś rokowania o pakt nieagresji z Sowietami oraz tematy, będące na porządku dziennym konferencji rozbrojeniowej.

„Curentul" uważa, że spotkanie obu polityków było w obecnym momencie politycznym konieczne i że doprowadzi ono do zupełnego uzgodnienia postępowania obu rządów w bieżących zagadnieniach politycznych, gdzie Polska i Rumunja mają równoległe interesy.

BUKARESZT (PAT). W związku z przejazdem Marszałka Piłsudskiego przez Rumunję, prasa tutejsza poświęca mu artykuły pełne wielkiego uznania, wyrażając radość i dumę z tego powodu, że Marszałek ponownie odwiedził Rumunję.

„Independance Roumaine", pisze m. in. „Obecność na naszym gruncie sławnego żołnierza, któremu Polska tyle zawdzięcza, daje prasie i opinji naszego kraju pożądaną sposobność wyrażenia raz jeszcze zaprzyjaźnionemu i sprzymierzonemu z nami narodowi polskiemu naszych uczuć wiernej i szczerej sympatji i głębokiej miłości".

Zupełnie słusznie

PARYŻ (PAT). Dziennik „Le Petit Bleu" stwierdza, że dziwnem jest zachowanie się pewnej grupy francuskiej, sprzyjającej Hindenburgowi. Dziennik podkreśla, że nie istnieją — wbrew temu, co głosi ta grupa — dwie rzesze niemieckie tylko jedną, która dąży do tego samego celu: odwet, przekreślenie traktatów i hegemonja germańska w Europie. Hitler czy Hindenburg— to absolutnie jedno i to samo. Biała czapka czy czapka biała, to dwie głowy pod taką samą pikelhaubą. Dopóki Liga Narodów — kończy dziennik — nie udzieli Francji gwarancyj, jakich domaga się Tardieu, należy być w wielkiem pogotowiu i być przygotowanym na wszystko.

ESSEN (PAT). W Kolonji odbył się wiec hitlerowców, na którym przemawiał syn b. cesarza Wilhelma, zwany popularnie „Prinz Auwi". Mówca nawoływał zebranych do głosowania za Hitlerem, „aby skończyć raz już z panującym systemem".

Loebe wzywa komunistów do głosowania na Hindenburga

BERLIN (PAT). Prezydent Reichstagu socjaldemokrata Loebe w liście otwartym zwrócił się do członków partji komunistycznej z apelem, ażeby głosowali za Hindenburgiem, jako jedynym kandydatem, który w obecnej sytuacji obalić może jeszcze groźbę niebezpieczeństwa wyboru Hitlera prezydentem Rzeszy. Kandydatura komunisty Thälmanna — oświadcza Loebe — jest tylko demonstracja bez widoków zwycięstwa. Hitler jako prezydent Rzeszy oznaczałby przekreślenie wszystkich dotychczasowych zdobyczy socjalnych, zniesienie swobody słowa, swobody zrzeszania się i bezwzględną dyktaturą oddziałów szturmowych.

PRZED POGRZEBEM BRIANDA

PARYŻ (PAT). Wczoraj, w Ministerjum Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay, przystąpiono do urządzenia kaplicy, w której wystawione będą w czwartek zwłoki Brianda. Trumnę umieszczono w słynnej sali zegarowej. Przy wyborze tego historycznego miejsca powodowano się tem, że tutaj podpisano pakt Kellogga. Kondukt pogrzebowy prowadzić będzie arcybiskup Paryża, ks. kard. Verdier na czele licznego duchowieństwa.

NA WSZYSTKICH TROPACH

PARYŻ (PAT). Policja francuska, licząc się z możliwością, iż bandyci, którzy porwali dziecko Lindbergha, zechcą wyladować w jednym z portów francuskich, postanowiła przeprowadzić ścisłą rewizję na wszystkich okrętach, przybywających do Francji.

ZAKAZ URZĄDZANIA WIECÓW

ESSEN (PAT). Prezydent policji w Dortmundzie zabronił komunistom odbywania wieców, dopóki nie usuną z parkanów i domów napisów komunistycznych, zamieszczonych tam w związku z wyborami prezydenta.

NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKIO (PAT). Wczoraj, wieczorem, wybuchły w Mukdenie w siedmiu miejscach pożary. Przypuszczają, iż pożary te były dziełem anarchistów, pragnących wywołać w mieście zamęt przy okazji objęcia władzy przez nowego władcę państwa Mandżu.

TOKIO (PAT). Rząd japoński zaprzecza wiadomościom o koncentrowaniu wojsk japońskich na granicy koreańsko-sowieckiej. Skądinąd rząd polecił ambasadorowi japońskiemu w Moskwie zwrócić się do rządu sowieckiego o wyjaśnienia w sprawie koncentracji wojsk rosyjskich koło zatoki Possiet (?)

FINANSE RZESZY

BERLIN (PAT). Według sprawozdania Min. Finansów Rzeszy w budżecie zwyczajnym w styczniu r. b. dochody wynosiły 722,6 milj. mk., wydatki zaś 773,7 milj. mk. W budżecie nadzwyczajnym deficyt z końcem stycznia wynosił 124,2 milj. mk. Tem samem deficyt obu budżetów łącznie z deficytem pozostałym z ub. roku budżetowego wynosi 1.162,3 milj. mk.

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ DO WILNA

Dziś, w godzinach wieczornych p. Prezydent Rzplitej udaje się do Wilna, celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych ś. p. ks. Biskupa Bandurskiego.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Wczoraj popołudniu p. Prezydent Rzplitej przyjął wice-ministra Skarbu, prof. Zawadzkiego.

Dziś przed południem p. Prezydent przyjął delegację Warsz. Pogotowia Ratunkowego, z dr. Zawadzkim na czele, która prosiła p. Prezydenta o zaszczycenie swą obecnością obchodu jubileuszu 35-lecia istnienia Pogotowia.

EXPOSÉ PREMIERA PRYSTORA

Dowiadujemy się, że na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Sejmu p. premjer Prystor wygłosi prawdopodobnie exposé o ogólnej polityce rządu.

66-TE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 25 przed południem. Na wstępie obrad izba przyjęła poprawki Senatu do kilku ustaw, poczem pos. **Mackiewicz** (B. B.) złożył sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o noweli do ustawy o orderze Orła Białego. W sprawozdaniu tem referent zaznaczył, że Komisja w znacznym stopniu zmieniła przedłożenie rządowe o zmianie tej ustawy, a mianowicie nowela ustanawiała 24 łańcuchy, które miały być rozdawane przedewszystkiem Naczelnikom Państw. Ponieważ order Orła Białego jest najwyższym orderem polskim, a ordery takie mają przeważnie tylko jedną klasę, Komisja w obawie, by wprowadzenie tych 24 łańcuchów oraz gwiazd złotych nie przyćmiło wyjątkowej wagi tego orderu uchyliła to postanowienie, pozostawiając jeden łańcuch, jako odznakę wielkiego mistrza orderu, przychylając się natomiast do zmian w rysunku łańcucha. Ponieważ w międzyczasie zwrócono z Rosji łańcuch tego orderu, noszony przez Stanisława Augusta, wzorowano się na nim pod względem rysunku. Komisja uznała pozatem za słuszne wprowadzenie zmian w organizacji kapituły orderu. Członków kapituły w liczbie 3 i jednego zastępcy wyznaczać będzie na lat 3 Prezydent Rzplitej z pośród kawalerów orderu.

Przy punkcie tym zabierał jedynie głos pos. **Trąmpczyński** (Kl. Nar.), który wypowiedział się przeciw noweli, poczem w głosowaniu ustawę przyjęto w obu czytaniach.

Następnie Sejm uchwalił bez dyskusji nowelę do ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Jak z wyjaśnień referenta pos. **Gosiewskiego** (B. B.) wynika w r. 1923 przekazano kapitały instytucyj ubezpieczeń, jakie były w b. dzielnicy pruskiej, instytucjom, które obecnie tam istnieją, przeoczono natomiast, że te zakłady posiadały także majątek nieruchomy. Instytucje ubezpieczenia na tym terenie mają z tego powodu trudności w zarządzaniu tymi majątkami. Ustawa obecna wypełnia tę lukę, wstawiając dwa artykuły do ustawy z r. 1923.

Po uchwaleniu tej noweli pos. **Mackiewicz** zreferował projekt ustawy o zwrocie dóbr skonfiskowanych przez rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość. Nad referatem tym rozwinęła się dyskusja. Posiedzenie trwa

BEZROBOCIE W NIEMCZECH

BERLIN (PAT). Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w drugiej połowie lutego wyniosła 6.128.000 osób. Tem samem wzrost bezrobocia w Niemczech osiągnął punkt kulminacyjny.

MOWA KS. JANUSZA RADZIWIŁŁA

WYGŁOSZONA DN. 8 B. M. NA PLENUM SEJMU PODCZAS DYSKUSJI NAD USTAWĄ O SKŁADKACH KOŚCIELNYCH

Ustawa, nad którą obecnie debatujemy, projekt ustawy, który naszemi głosami wkrótce ma się stać ustawą, traktuje nie o duchu, ale traktuje o materji, i na tem stanowisku formalnem stanął jeden z moich przedmówców, p. poseł Wierczak, który wyraził tu swoje zdziwienie, że z powodu tej ustawy, traktującej, jak mówię, wyłącznie o materji, o rzeczach materjalnych, o świadczeniach pieniężnych, mówi się także i o szerszej sprawie, o zasadniczej sprawie, o sprawie stosunku Państwa do Kościoła.

Jeżeli zatem ze strony formalnej niewątpliwie p. poseł Wierczak ma rację, to jednak sądzę, że mamy rację i my, którzy głębiej traktujemy tę sprawę i z zasadniczego punktu widzenia.

Cieszę się niezmiernie, że przed chwilą tutaj mówił p. pos. Czapiński, bo mi niezmiernie ułatwił moje zadanie. P. poseł Czapiński wyraźnie, jasno, — i zresztą dla nikogo z nas nie było to niespodzianką, — umotywował swoje zasadnicze stanowisko, które jest stanowiskiem stronnictw lewicowych, stronnictw socjalistycznych na całym świecie, to jest stanowisko zupełnego rozdziału Kościoła od Państwa. Wiemy, proszę Panów, co to znaczy. Ci, którzyby może dotychczas o tem nie wiedzieli, mają świeży bardzo przykład w Hiszpanji, jak socjaliści na całym świecie ten rozdział Kościoła od Państwa pojmują. *(Głos na ławach P. P. S.: Jezuici dopomogli. Przerywania na lewicy).*

Otóż jako katolik i jako Polak, i jako członek Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, mogę wyrazić swoją radość, że Rząd Rzeczypospolitej w ten sposób swego stosunku do Kościoła nie rozumie.

Jeżeli ze strony różnych stronnictw opozycyjnych systematycznie i nie od wczoraj, ale od szeregu lat, opinja publiczna polska i opinja publiczna katolicka stale jest niepokojona, że Kościołowi katolickiemu, że interesom Kościoła katolickiego i ludności katolickiej, która stanowi w Polsce olbrzymią większość, grozi to właśnie niebezpieczeństwo, o którem mówił p. Czapiński, to muszę skonstatować z przyjemnością, i to jest dla mnie chwila wielkiego zadośćuczynienia za te wszystkie obelgi, za te wszystkie potwarze, których ja i przyjaciele moi polityczni, zasiadający w Bloku, byli celem, że ta chwila zadośćuczynienia przyszła wtedy, kiedy Rząd Rzeczypospolitej przedstawił tę właśnie ustawę pod obrady Izby i że właśnie głosami Bloku Bezpartyjnego ta ustawa będzie uchwalona. *(Oklaski na ławach B. B.).*

Wysoka Izbo, pod jednym względem muszę się zgodzić z p. posłem Czapińskim. P. poseł Czapiński niewątpliwie miał rację, kiedy mówił, że ta ustawa nie wynika bynajmniej z żadnego obowiązku, który Rząd Polski, zawierając konkordat w r. 1925 przyjął na siebie. Konkordat nie nakłada żadnego obowiązku, z któregoby wypływała konieczność przedstawienia izbom ustawodawczym polskim niniejszej ustawy. Ale mogę pójść jeszcze dalej. Nawet prawo kanoniczne, to jest wewnętrzna ustawa Kościoła Katolickiego, bynajmniej tego rodzaju ustawy, ani nie przewiduje, ani nie wymaga, bo kanon 1186 mówi wyraźnie, że ciężar utrzymywania Kościoła katedralnego, względnie parafjalnego spada między innemi na diecezjan względnie parafjan, w których jednak ordynarjusz więcej namową, niż przymusem powinien nakłaniać do złożenia potrzebnej sumy, stosownie do ich możności.

Proszę Wysokiej Izby, co z tego wynika? P. poseł Wierczak, fałszywie cytując słowa i zdania p. referenta, twierdził, że p. referent i my stoimy na stanowisku, że Rząd względnie stronnictwo rządowe chce przez tę ustawę Kościołowi jakąś zrobić łaskę. Tak nie jest! Ale z tego, co tutaj mówiłem, wynika niezbicie, że Rząd Rzpltej stoi na stanowisku ścisłej, intymnej i przyjaznej współpracy z najwyższym czynnikiem moralnym, którym, jak mówię, dla olbrzymiej większości narodu polskiego, wyznającej religję katolicką, jest Kościół katolicki. Nic innego nigdyśmy nie twierdzili i nic innego również nie powiedział p. referent.

Jeżeli zatem niektórzy Panowie w tej dyskusji, między innemi p. Madejczyk, a musze wyrazić swoje zdziwienie, że nawet p. poseł Czapiński potwierdził to zdanie — ku uciesze zresztą Panów na prawicy — że Rząd, względnie większość rządowa chce przez to sobie skaptować łaski i poparcie duchowieństwa katolickiego *(Przerywania.)* to muszę powiedzieć, że nie wyobrażam sobie większej obrazy duchowieństwa katolickiego, jak to zdanie *(Głos na ławach B. B.: Słusznie.)* i nie wyobrażam sobie więcej płytkiego traktowania tak zasadniczej, a dziś tak palącej sprawy, jak zasadniczy stosunek Kościoła do Państwa. *(P. Polakiewicz: Bardzo słusznie. Oklaski. Głos na lewicy: Pecunia non olet.)* Ta sprawa jest tak stara, jak Kościół katolicki. Nie potrzebuję cytować tutaj przykładów ewangielicznych, bo wszyscy Panowie je znają; ale mogę wskazać, że sprawa stosunku do Państwa i trudności z tego stosunku wypływających była przecież powodem największych w dawniejszych prześladowań pierwszych chrześcijan, jeszcze w państwie rzymskiem. Przecież ta sprawa była powodem daleko idących nieporozumień i walk po prostu całe średniowiecze. *(P. Smoła przerywa.)* Przecież była ona powodem wielkich walk, głęboko sięgających nieporozumień w ostatnich, nowoczesnych czasach. I ujmowanie tej rzeczy w ten sposób, jak to dziś Panowie ujmują, że to jest poprostu mechaniczny sposób kaptowania sobie benevolentiae, jest rzeczą, nad którą rzeczywiście niewarto się zastanawiać.

Ustawa ta sięga bardzo głęboko w życie i Państwa i Kościoła i jest zupełnie słuszną rzeczą, *(P. Smoła przerywa.)*, że jeżeli z jednej strony ta ustawa nakłada duże i znaczne obowiązki na wiernych drogą ustawy cywilnej, to z drugiej strony jest zupełnie słuszną rzeczą, że i Państwo samo, ujmując w ten sposób swój zasadniczy stosunek do Kościoła, ma także wszelkie prawo w przyjazny sposób dyskutować i bronić swoich interesów i swoich obywateli. I to, a nie co innego miały w mojem rozumieniu na oku rezolucje, które były w komisji zgłoszone, które w komisji były przyjęte i które tu przez wnioski nasze, które Panowie słyszeli, zostały do pewnego stopnia zmodyfikowane. Mogę powiedzieć, że osobiście nie jestem zwolennikiem takich rezolucyj, nic sobie po takich rezolucjach pozytywnego nie obiecuję. Nie jestem zwolennikiem pisania publicznych listów, jak to w ostatnich czasach w Polsce weszło w pewien zwyczaj,— myślę o rezolucjach senatów uniwersyteckich, które były pisane do Sejmu—ale muszę z drugiej strony powiedzieć, że te rezolucje traktują o bardzo ważnych sprawach. Jednej z nich chciałbym poświęcić parę uwag. Jest to sprawa t. zw. obrządku bizantyńskiego. Sprawa ta, chociaż znowu Panowie mają rację, że nie wiąże się specjalnie z tą materją, nad którą dyskutujemy, była jednak przedmiotem już niejednokrotnych roztrząsań opinji publicznej i właśnie Panowie z N. D. na łamach swojej prasy parokrotnie tę sprawę poruszali. Nie kto inny, jak obecny tu prof. Stroński rok temu, zresztą wspólnie z p. Mackiewiczem, naszym kolegą klubowym, poruszał tę sprawę na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych. Miałem wtenczas już sposobność z p. profesorem o tej sprawie dysputować, a niedawno temu, bo zaledwie przed paroma dniami, p. sen. Skirmuntt tę samą sprawę omawiał w Senacie przy ogólnej dyskusji nad budżetem Ministerjum Wyznań.

Jest to zatem sprawa ważna, i sądzę, że słusznie Komisja Administracyjna zwróciła uwagę Rządu na doniosłość i aktualność tej sprawy, która choć jest trudna do ujęcia i wskutek tego drażliwa, tem niemniej musi być w sposób szczery i przyjazny omówiona. Ja pozwalę sobie nieco więcej sprecyzować o co nam, jako Polakom w tej sprawie musi chodzić. Nikt z nas nie myśli ani nie pragnie negować prawa i powiem więcej — obowiązku Kościoła katolickiego propagowania swej wiary. Jest to obowiązek naturalny, który wypływa z nadprzyrodzonej boskiej misji tego Kościoła. *(Śmiech, wrzawa na lewicy. Marszałek dzwoni.)* Panowie mogą się śmiać, bo Panowie dla tych spraw nie mają zrozumienia, ale dla nas, katolików, jest to sprawa, która przez śmiech, ani przycinki o Brześciu nie może być załatwiona. Jest to sprawa boskiej misji Kościoła, która wynika ze słów samego Zbawiciela, który powiedział do apostołów: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody. *(Przerywania na lewicy.)* To jest źródło tej misji, źródło dla nas katolików święte *(Głos na lewicy: Rozdajcie majątki.)*, z którego wypływa jasno jedna rzecz, że każdy naród, każdy szczep ma przyrodzone prawo uczenia się religii we własnym swoim języku *(Przerywania na lewicy.)*. I my pamiętamy na Kresach czasy, kiedy rządy zaborcze właśnie przeciwko językowi polskiemu, używanemu w kościele, prowadziły walkę. *(P. Reger przerywa).*

Marszałek: Proszę o spokój, Panie Pośle Reger.

P. Radziwiłł: My niczego tak nie pragniemy, jak tego, ażeby ludność kresowa ukraińska, białoruska mogła się uczyć religji, mogła słuchać kazań we własnym języku, ale musimy powiedzieć, że to, co obecnie na Kresach się dzieje, odbiega od tej zasady. Jest żywotnym interesem Państwa Polskiego, ażeby, propagując obrządek t. zw. bizantyński, nie wprowadzano przez to języka tej ludności zupełnie obcego *(Przerywania na ławach ludowych i socjalistycznych.)* i ludność białoruska nie była przez to narażona na rusyfikację. Uważamy pozatem, że Państwo Polskie ma podwójny, nadzwyczaj ważny interes, w obronie którego musimy stać. Na Kresach ludność pod względem wyznania jest mieszana. Rzeczą naturalną i naturalnym obowiązkiem Państwa jest dbanie, żeby pokój religijny na Kresach nie był naruszony.

Jest jeszcze trzeci wzgląd państwowy. Niktmnie specjalnie podejrzewać nie będzie o sympatję dla Rosji Sowieckiej, ani dla jej agitacji politycznej, ale muszę powiedzieć, że z chwilą, kiedy z naszym sąsiadem wschodnim mamy zawarty pokój, z chwilą, kiedy przed agitacją polityczną na naszym terenie wewnętrznym się bronimy, z tą samą chwilą musimy konsekwentnie także stać na stanowisku, żeby na Kresach nie rozpowszechniała się pewna agitacja, która ma cele, wykraczające poza ramy naszego Państwa. Jak mówię, nie mam pretensji wyczerpywania tego ważnego przedmiotu, ale sądziłem, że jest i naszem prawem i obowiązkiem, żeby bliżej sprecyzować interesy Państwa Polskiego w tej materji. Sądzę, że przyjazne stosunki między miarodajnymi kierownikami Kościoła i miarodajnymi kierownikami Państwa doprowadzą do usunięcia wszelkich pod tym względem nieporozumień i wszelkich mogących wyniknąć dla państwowości polskiej z tego powodu niebezpieczeństw.

Nie chciałbym analizować innych spraw, które są w tych rezolucjach poruszone. Nie chciałbym specjalnie mówić szerzej o agitacji politycznej pewnej części kleru, bo o tem mówili inni i rozumiem, że dla katolika sprawa ta jest niezmiernie drażliwa, niezmiernie często bolesna i z niezmierną ostrożnością trzeba do niej przystąpić, ale muszę jedno powiedzieć. Była tu cytowana rota przysięgi dla biskupów, ustanowiona w konkordacie i była robiona różnica między lojalnością w stosunku do Państwa i lojalnością w stosunku do Rządu, która jakoby nikogo nie obowiązuje. Nie wiem, czy wszystkim Panom jest wiadome, niewątpliwie niektórym, że ta rota przysięgi, która jest ustanowiona w naszym konkordacie, jest dosłownie wzięta z konkordatu, który zawarł w r. 1801 Napoleon ze Stolicą Apostolską. I tu, proszę Panów, zapytam Panów, czy n. p. cesarz Napoleon, jako autor tej roty przysięgi, byłby się na to zgodził, aby ona w ten sposób była komentowana, że ówcześni biskupi francuscy byli obowiązani do lojalności w stosunku do państwa. Jakiego państwa? Czy tego prawdziwie podług legitymistów uprawomocnionego państwa Ludwika XVI, czy wobec rewolucji francuskiej, czy wobec państwa Napoleona I-go, który jednak także przyszedł i doszedł do władzy drogą zamachu.

Otóż, proszę Panów, przypomnienie to i wspomnienie autora, mnie się zdaje, wystarczającym jest komentarzem, jak ta rota przysięgi ma być rozumiana.

To też muszę oświadczyć, że nikt z nas nie ma pretensji, ażeby duchowieństwo katolickie gremjalnie n. p. zapisało się do Bezpartyjnego Bloku, ale mamy pretensję — i słuszną pretensję — do tego, ażeby lojalność, wypływająca z tej przysięgi, którą Panom była cytowana, nie była opacznie komentowana, jako lojalność w stosunku do państwa, w stosunku do narodu, albo może w stosunku do Stronnictwa Narodowego, ale w stosunku do Rządu, który obecnie jest za to państwo odpowiedzialny. *(Długotrwałe huczne oklaski na ławach B. B.)*

Marsz. Piłsudski przybył do Kairu

Od samego rana oczekiwano w Aleksandrji przyjazdu Marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody nastąpiło opóźnienie. Statek „Romania" zawinął do portu dopiero o g. 15-ej. Na spotkanie Marszałka wyjechał z Kairu zamiast chorego posła Dzieduszyckiego sekretarz poselstwa Malińskі.

„Romania" przybiła do molo królewskiego, gdzie powitali Marszałka, wysiadającego w towarzystwie kapitana Lepeckiego i d-ra Woyczyńskiego, gubernator Aleksandrji, brat królowej, przedstawiciele władz egipskich. Wzdłuż mola ustawiły się oddziały gwardji honorowej egipskiej i angielskiej. Marszałek przeszedł ze swem otoczeniem do wagonu salonowego, postawionego do jego dyspozycji przez rząd egipski. Pociągiem tym Marszałek wyjechał do Kairu, skąd samochodem do Helnanu.

Marszałek wygląda czerstwo i zniósł podróż doskonale.

NA CZEŚĆ Ś. P. ARYSTYDESA BRIANDA

Minister Zaleski wysłał do premjera Tardieu następującą depeszę:

„Boleśnie wzruszony wiadomością o zgonie ś. p. Arystydesa Brianda przesyłam Panu, Panie Premjerze wyrazy mego najserdeczniejszego współczucia. Śmierć tego gorącego bojownika pokoju napełni smutkiem serca wszystkich cywilizowanych narodów, wszystkich ludzi dobrej woli, których jasny ideał znajdował w działalności zmarłego silną i szlachetną obronę. Naród polski przyłącza się z całą swoją przyjaźnią do żałoby narodu francuskiego i wiernie zachowa w sercach swoich wspomnienie męża stanu, który odnowił wiekowe przymierze pomiędzy Polską i Francją, przymierze, które jest jedną z podstaw pokoju Europy.

(—) **Zaleski**".

* * *

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem pos. **ks. Janusza Radziwiłła**, na które przybył podsekretarz stanu w M. S. Z., p. minister Beck. Na wstępie posiedzenia komisja złożyła hołd pamięci ś. p. Arystydesa Brianda.

Przewodniczący ks. Radziwiłł oświadczył: Podpis Brianda wielkiego męża stanu Francji, jednego z największych mężów stanu w Europie widnieje pod traktatem sojuszu polsko-francuskiego, co posiada dla nas specjalne znaczenie.

Scharakteryzowawszy Brianda jako szermierza świętej idei pokoju i idei współpracy narodów ks. Radziwiłł złożył hołd zmarłemu, którego nazwisko pozostanie na zawsze trwałym symbolem pokoju.

Pos. Czapiński w imieniu klubu P. P. S. oświadczył, że jego stronnictwo zawsze odnosiło się ze szczerą sympatją do osoby zmarłego i jego linji w polityce międzynarodowej.

Pos. Stroński w imieniu Kl. Narodowego przyłączył się również do manifestacji, przypominając, że ś. p. Briand przez 7 lat z rzędu podczas których zapadły ważne dla nas postanowienia był ministrem spraw zagranicznych sprzymierzonej z nami Francji.

Na znak żałoby przewodniczący przerwał posiedzenie na 5 minut.

* * *

Donoszą z Paryża:

Przewodniczący Senatu Le Brun i przewodniczący Izby Deputowanych Buisson, wygłosili wczoraj popołudniu przemówienia w celu uczczenia pamięci Arystydesa Brianda.

Obie izby wysłuchały przemówień stojąc. Na posiedzeniach byli obecni wszyscy prawie członkowie parlamentu. Przemówienia były przyjmowane długotrwałemi oklaskami. Obie izby na znak żałoby zamknęły posiedzenie.

* * *

Na Avenue Kleber w Paryżu, obok domu Brianda, gromadzą się tłumy publiczności. Oddział policji reguluje ruch uliczny. Przechodnie zatrzymują się chwilę przed bramą domu zmarłego. Wielu z nich odkrywa głowy, jakby już wystawiona była trumna ze zwłokami. Ze wszystkich większych i mniejszych miast, a nawet odległych wsi francuskich nadchodzą depesze kondolencyjne. Ogromna ilość stowarzyszeń i organizacyj przesyła wyrazy żalu. Z zagranicy, obok depesz oficjalnych, przesyłają kondolencje rady miejskie, a nawet ludzie prywatni. W apartamentach domu żałoby Briand spoczywa na łożu, zasypanem obficie kwiatami. Zmarły ma twarz bladą, wychudłą, lecz pogodną, oczy zamknięte. Włosy zmarłego jeszcze bardziej, niż zwykle, wydają się siwemi. Dolna część twarzy oparta jest o rogi wysokiego kołnierza. Ręce Zmarłego, nadzwyczaj białe, spoczywają wzdłuż ciała. Czarny garnitur zdaje się być za obszerny. Z obu stron głowy stosy fiołków parmeńskich. Dokoła łoża wieńce, przewiązane szarfami o barwach narodowych. Pośród powodzi wieńców uwagę zwraca jeden z różowych goździków o szerokiej wstędze, na której widnieje napis złotemi literami: „Pax".

65-te posiedzenie Sejmu

EWIDENCJA RUCHU LUDNOŚCI

W dalszym ciągu wczorajszych obrad Sejmu, izba wysłuchała referatu pos. Pacholczyka (B. B.) o rządowym projekcie noweli do Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz o dwóch wnioskach Kl. Narodowego w tej sprawie.

Referent wykazał cały szereg zmian na lepsze, które nowela wprowadza do obecnie istniejącego stanu.

Co do obu wniosków Kl. Nar., to referent wypowiedział się przeciw tym wnioskom.

Po przemówieniu pos. **Peplowskiej** (Kl. Nar.) w głosowaniu nowelę uchwalono w brzmieniu, zaproponowanem przez komisję.

DROBNE SPRAWY

Następnie izba bez dyskusji uchwaliła w obu czytaniach: projekt noweli do ustawy o statkach handlowych morskich, ustawę o przemianowaniu przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" na spółkę akcyjną i ustawę o koncesjonowaniu wyrobu kwasu azotowego; ustawę o pomocy finansowej dla m. Wilna, ustawę o połączeniu Polskiej Agencji Telegraficznej z Wydawnictwami Państwowemi, ustawę o majątku po kolejowych kasach chorych, wreszcie ustawę o Radzie Opieki Społecznej.

Po przyjęciu ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowej w gminie cieszyńskiej i ustawę o regulowaniu stanu hipotecznego gruntów, p. Marszałek zarządził przerwę do godz. 4 min. 30 popoł.

USTAWA O SKŁADKACH KOŚCIELNYCH

Po przerwie obiadowej Sejm przyjął ustawę, zmieniającą nazwę Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na Akademję. Poczem przystąpił do obrad nad projektem ustawy o składkach kościelnych. Projekt ten zreferował pos. **Polakiewicz** (B. B.). Referent m. in. wyjaśnił, że wniesiony projekt wprowadza na rzecz kościoła katolickiego składki zwyczajne i nadzwyczajne, obie pobierane tylko wówczas, gdy majątek kościelny nie wystarcza na potrzeby parafji. Składki opłacają katolicy, a podstawą wymiaru są istniejące podatki państwowe. Składki uchwalają organa parafjalne powstałe z wyboru, zarząd składkami zwyczajnemi należy do rady parafjalnej kanonicznej, a nadzwyczajnemi do komitetu wykonawczego, którego członkowie w 2/3 pochodzą z wyboru, a 1/3 z nominacji biskupiej. Władze państwowe mają zapewniony nadzór nad gospodarką składkami. Ustawa nie rozciąga się na województwo śląskie, którego statut wyłącza z pod ustawodawstwa państwowego sprawy wyznaniowe. Termin wejścia w życie ustawy oznaczony jest na pierwszy stycznia 1934, co jest ważne ze względu na kryzys gospodarczy. Komisja Administracyjna przyjęła projekt w przedłożeniu rządowem, odrzucając poprawki mniejszości. Projekt jest wynikiem żmudnych prac Rządu z komisją papieską i wyrazem uzgodnienia obu czynników państwa i kościoła.

Następnie pos. **Zd. Stroński** złożył oświadczenie następujące: Grupa posłów z B. B. zgłosiła na Komisji rezolucję w sprawie t. zw. kościoła obrządku bizantyjskiego, w sprawie patronatu, w sprawie opłat za posługi duchownych, t. zw. jura stolae i w sprawie udziału duchowieństwa w życiu politycznem. Uważamy jednak, że należy raczej wybrać inną drogę, mianowicie pozostawić rządowi sposób załatwienia tych spraw, a tylko zwrócić jego uwagę na nie. Dlatego wycofujemy tamte 4 rezolucje i zgłaszamy ogólną rezolucję: Sejm zwraca uwagę rządowi na potrzebę unormowania następujących spraw: Kościoła obrządku bizantyjskiego, kwestji patronatu, kwestji opłat za posługi duchowe i sprawy udziału duchowieństwa w życiu politycznem.

Po tem oświadczeniu pos. **Wierczak** z Kl. Nar. wygłosił mało kulturalną i demagogiczną mowę, którą też często przerywano z różnych stron izby.

Zdaniem pos. **Wolskiej** (B. B.), która następnie głos zabrała, omawiana ustawa jest dużem ułatwieniem dla Kościoła w zakresie pokrywania wydatków parafjalnych. Rząd idzie na rękę Kościołowi, posuwając się w tym nawet dalej, niż przewiduje Konkordat, który w art. 4b zobowiązuje Państwo do pomocy w ściąganiu składek na potrzeby Kościoła katolickiego. Takie stanowisko Rządu jest wyrazem jego pozytywnego i przychylnego ustosunkowania się do Kościoła Katolickiego jako wyznania, które według art. 114 Konstytucji zajmuje stanowisko naczelne wśród równouprawnionych wyznań Rzeczypospolitej.

Rozpatrywanie obecnej ustawy przypomina nam, że Konkordat nietylko reguluje zobowiązania państwa wobec Kościoła — powiada dalej mówczyni — ale, że jest w nim także artykuł 12, który mówi: Ordynarjusze to jest arcybiskup i biskup złożą na ręce Prezydenta przysięgę wierności, a w rocie przysięgi jest powiedziane: Przysięgam i obiecuję, że z zupełną lojalnością szanować będę Rząd ustanowiony Konstytucją (Głosy na lewicy: Ale konstytucyjne.) i że sprawię, aby go szanowało moje duchowieństwo: „Przysięgam i obiecuję pozatem, że nie będę uczestniczył w żadnem porozumieniu, ani nie będę obecny na żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę państwu lub porządkowi publicznemu".

Jak pogodzić z tą przysięgą — zapytuje mówczyni — znaną gorliwą współpracę polityczną znacznego odłamu kleru z niektóremi stronnictwami politycznemi? Jak pogodzić z tem energiczną agitację polityczną przeciw rządowi, uprawianą nawet w Kościele nawet z ambony podczas nabożeństw?

Pos. Madejczyk oświadczył, że Klub Ludowy jest za uregulowaniem świadczeń na rzecz Kościoła Katolickiego, mimo to nie będzie jednak za tą ustawą głosował, gdyż zdaniem klubu ustawa ta posiada charakter wybitnie polityczny, gdyż obóz sanacyjny drogą rzekomych dobrodziejstw chciałby pozyskać kler dla swoich celów politycznych (!!!).

Pos. **Czapiński** (P. P. S.) zaznacza, że w zasadzie ustawa ta nie jest dla niego sympatyczna, gdyż mówca stoi na gruncie oddzielenia Kościoła od państwa i gdyby tem rozdział został przeprowadzony, to społeczność kościelna zorganizowana na podstawie ustawy o stowarzyszeniach nie mogłaby ściągać żadnych taks czy podatków przy pomocy ramienia świeckiego. Ale nawet gdybyśmy stali na gruncie Konkordatu, to naszem zdaniem — powiada mówca — ustawa ta z Konkordatu wcale nie wypływa.

Zdaniem mówcy, omawiana ustawa jest narzędziem w grze politycznej. Jest to próba zapędzenia kleru na polityczne podwórko sanacji (!!!) i z tego względu klub mówcy głosować za ustawą nie będzie.

Następnie zabrał głos pos. **Janusz ks. Radziwiłł**, którego przemówienie dajemy na wstępie dzisiejszego numeru.

Ostatni w dyskusji zabrał głos pos. **ks. Szydelski.** Chcemy się utrzymać — m. in. powiada mówca — zdala od walk partyjnych, ale jeżeli pewne jednostki mają sympatję w tę czy inną stronę, to nie można im tego zabraniać. Winne są także czynniki rządowe, które nieraz polegają na jednostronnych denuncjacjach. Mogą być też stawiane żądania duchowieństwu, co do których ono musi zachowywać się z pewną rezerwą.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto też rezolucję pos. Zd. Strońskiego.

USTAWA O CHOWANIU ZMARŁYCH

Na następnym punkcie porządku dziennego znajdował się projekt ustawy o chowaniu zmarłych.

Projekt ten, który referował pos. **Krawczyński** (B. B.) m. in. wprowadza dwa rodzaje cmentarzy: gminne i wyznaniowe.

Jako termin pochowania zwłok postanawia się w razie choroby zakaźnej w 24 godziny, a w innych wypadkach termin od 24 do 72 godzin. **Jako rzecz nową wprowadza się sprawę utrwalenia zwłok.** W art. 2 jest postanowienie, że zwłoki niepochowane mogą być przekazywane uniwersytetom do celów naukowych. W art. 4 jest postanowienie, że w czasie epidemji zwłoki mogą też być spalane.

Art. 5 wprowadza nowość: obowiązek do 5 lat zbudowania domów przedpogrzebowych na cmentarzach względnie kostnic, będzie to ważne pod względem sanitarnym. Art. 9 mówi o tem, kiedy cmentarz może być zlikwidowany, określa się na to termin lat 50 od czasu pochowania ostatnich zwłok.

W komisji postawił pos. Reger — powiada dalej mówca — poprawkę uwzględniającą możliwość zaprowadzenia krematorjów. W dzielnicy zachodniej obowiązywała od r. 1911 ustawa niemiecka, przewidująca krematorja, mimo to nie wybudowano tam ani jednego krematorjum i ani jedno stowarzyszenie krematoryjne w Polsce nie zostało zgłoszone do zatwierdzenia. Dlatego większość komisji uważała tę poprawkę za zbędną, inaczej by ustawa zrobiona została na wyrost. Ze względów hygienicznych jednak większość złożona także z lekarzy przeprowadziła w art. 4 w ostatnim ustępie poprawkę, przewidującą ewentualne wyjątki od zasad chowania zwłok, aby zarezerwować możliwość palenia zwłok w razie chorób zakaźnych.

Po krótkiej dyskusji i tę ustawę przyjęto w obu czytaniach z jedną drobną poprawką.

KREDYTY DODATKOWE

Następnie izba uchwaliła projekt ustawy o kredytach dodatkowych na emerytury cywilne i wojskowe w wysokości 25 milj.

INTERPELACJA KLUBU NARODOWEGO W SPRAWIE ZEBRAŃ POSELSKICH

Na ostatnim punkcie wczorajszych obrad znajdowała się interpelacja Kl. Narodowego w sprawie zebrań poselskich.

Sekretarz Sejmu odczytał najpierw tekst interpelacji, dotyczącej zajść w Świeciu, Starogardzie i innych miejscowościach, oraz odpowiedź na tę interpelację ministra Spraw Wewnętrznych p. Pierackiego.

Na ogólny zarzut, że władze na Pomorzu stosują wobec zebrań poselskich postępowanie niezgodne z obowiązującemi przepisami p. Ministra odpowiada, że zarzut ten jest nieuzasadniony. Następnie p. Minister przedstawia szczegółowo przebieg zajść w Świeciu, gdzie mimo zakazu pochodu, pochód ten się odbywał i mimo kilkakrotnego wezwania policji, aby przywódcy pochodu go rozwiązali, nie usłuchano tego, wobec czego policja dwukrotnie rozpraszała pochód. Pod adresem policji padały obelżywe okrzyki, a jeden z członków O. W. P. usiłował rozbroić posterunkowego.

Wobec tego stanu rzeczy p. Minister stwierdza, że na Pomorzu niema stanu sprzecznego z prawem i porząd-

kiem, i nie widzi powodu pociągania króregokolwiek z podwładnych organów do odpowiedzialności.

Następnie pos. Matłosz (Kl. Nar.) uzasadniał konieczność otwarcia dyskusji nad odpowiedzią p. Ministra, wniosek ten jednak w głosowaniu został odrzucony.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i o godz. 9-ej wiecz. posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

NA WIDOWNI

KARD. HLOND W RZYMIE

Z Rzymu donoszą: Wczoraj rano przybył tu ks. Kard. Hlond w towarzystwie sekretarza szamb. Mędlewskiego. Kardynała powitali na dworcu ambasador Skrzyński, oraz członkowie Ambasady przy Watykanie, przełożeni instytutów duchowych, a także liczni przedstawiciele O. O. Salezjanów i kleru.

DYPLOMACI POLSCY W WARSZAWIE

Bawią w Warszawie posłowie polscy: w Bukareszcie— min. Szembek, w Budapeszcie — min. Łepkowski, w Sofji — min. Tarnowski, w Wiedniu — min. Łukasiewicz i Pradze Czeskiej — min. Grzybowski.

POWRÓT AMB. WILLYSA

Ambasador Stanów Zjedn., p. John Willys powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Kronika parlamentarna

USTAWA INWALIDZKA

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji Opieki społecznej przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy inwalidzkiej. W toku dyskusji pos. Gardini (CHD.) zgłosił szereg nowych poprawek. Niektóre z tych poprawek, które nie były sprzeczne z ustawą komisja przyjęła.

UCHWALENIE USTAWY O SZKOLNICTWIE PRYWATNEM PRZEZ KOMISJĘ SENACKĄ

Komisja Oświatowa Senatu przyjęła bez zmian projekt ustawy o szkolnictwie prywatnem. W toku obrad nad tą sprawą po przemówieniach przedstawicieli opozycji sen. **Ehrenkreutz** (B. B.) oświadczył w imieniu klubu B. B., że wobec tego, iż w dyskusji ogólnej nie dotykano treści ustawy, lecz ograniczono się do momentów natury politycznej przeto w imieniu swych kolegów oświadcza, że w dyskusji ogólnej głosu nie zabiorą wobec czego wnosi o przejście do dyskusji szczegółowej.

Wiceminister Oświaty **Pieracki** złożył oświadczenie, że wobec tego, iż ton dyskusji w momentach, gdy mówiono o pracy rządu był niewłaściwy nie uważa za możliwe zabierać głosu.

Z opozycji zgłaszali poprawki sen. sen. **Sołtyk** i **Utta**. Sen. **Kopciński** w imieniu własnem i sen. **Woźnickiego** oświadczył, że poprawek nie wnosi i będzie głosować przeciw ustawie.

USTAWA O SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu obradowała wczoraj nad ustawą o spłacie zaległości podatkowych, którą referował sen. Karłowski (B. B.). W toku obrad wiceminister Skarbu prof. Zawadzki oświadczył, że rozporządzenie dotyczące zaległości w rolnictwie jest już gotowe i ukaże się jednocześnie z ustawą. Zarówno powyższą ustawę jak i ustawę o dodatkowym kredycie na r. 1931/32, ustawę o koncentracji egzekucji, nowelę do przepisów o komunalnym funduszu pożyczkowo-zapomogowym i nowelę do rozporządzenia Prezydenta o monopolu spirytusowym — przyjęto bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Obrady konferencji rozbrojeniowej

UCZCZENIE PAMIĘCI BRIANDA

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji ogólnej poświęcone rozpatrywaniu syntetycznego raportu Dr. Benesza. P. Benesz chciał ustalić porządek dzienny na przyszły dzień w dwóch punktach, a mianowicie dla ustalenia zasady, czy rozbrojenie ma nastąpić jednorazowo czy etapami. Sprzeciwił się jednak temu von Rheinbaben, żądając wypowiedzenia się komisji na temat redukcji niezwłocznej zbrojeń do minimum (poziomu Niemiec). Domagał się on również, poparty przez delegata Hiszpanji, uchwalenia całkowitego zniesienia lotnictwa wojskowego. Na wniosek delegata Norwegji, Colbana, uznano ten wniosek za nadający się do omówienia przy okazji dyskusji na temat zniesienia broni zaczepnych; zyskano więc ponownie na czasie. Wogóle tendencja idąca w kierunku przeczekania wyniku wyborów Prezydenta Rzeszy, gdyż w razie zwycięstwa Hitlera sytuacja musiałaby się zmienić radykalnie.

Komisja główna przyjęła raport Dr. Benesza i przekazała sprawy techniczne poszczególnym komisjom. Przemawiali Henderson, Benesz i Nadolny, który ponowił żądanie zniesienia lotnictwa wojskowego.

* * *

Przewodniczący Henderson uczcił pamięć ś. p. Brianda. **Będzie on osobiście reprezentował konferencję rozbrojeniową na pogrzebie wielkiego męża stanu wraz z Paul Boncourem jako przewodniczącym Rady Ligi Nar. i sir Eric Drumondem, gen. sekretarzem L. N. P. min. Zaleskim.**

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sprawa Federacji Naddunajskiej

ZBLIŻENIE FRANCUSKO - WŁOSKIE

Włoski min. spr. zagran. p. Grandi odbył dwugodzinną rozmowę z węgierskim min. spr. zagran. p. Walko w sprawie sytuacji naddunajskiej. Prasa włoska żąda szybkiej pomocy dla państw „sukcesyjnych", zwłaszcza dla Węgier i Austrji, gdyż nie ma czasu do stracenia. Zdaniem prasy niemieckiej projekt Tardieu został przez kontrprojekt włoski zmodyfikowany w duchu przychylnym dla Niemiec.

Delegacja austrjacka z prezesem Banku Narodowego i Credit-Anstalt na czele wyjechała do Paryża na wezwanie Komitetu Finansowego Ligi Narodów na narady w sprawie sanacji finansowej Austrji.

Na posiedzeniu kom. spr. zagran. francuskiej izby deputowanych Premjer Tardieu zapytany o potrzebę rozwinięcia stosunków francusko-włoskich, oświadczył, że obecnie mówienie o sprawach należących do przeszłości jest bezcelowe. Natomiast prawdą jest, że oba kraje znalazły się w ogólnej ramie trudności powojennych. W przeciągu trzystu lat, w tej trudnej sytuacji, oba kraje miały nieraz okazję wyrzucania sobie, że nie skorzystały z okazji, którą ofiarowywały sobie wzajemnie. Czas odrzucić przeszłe niesnaski i miejmy nadzieję, że cała Izba gotowa jest przyznać, że porozumienie między Francją a Włochami jest dziś możliwe.

Prasa angielska poświęca wiele miejsca sprawie federacji naddunajskiej, życząc akcji francuskiej, by stała się początkiem szczerej współpracy państw europejskich w walce z kryzysem.

Zatarg chińsko - japoński

OBRADY LIGI NARODÓW

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanji, Francji i Włoch w Szanghaju oraz dowódcy tamtejszych sił zbrojnych tych państw postanowili wspólnie działać i wspólnie informować Ligę Narodów o swoich codziennych ankietach za pośrednictwem posła angielskiego. Pierwszy taki raport został już przez sir Simona zakomunikowany zgromadzeniu genewskiemu.

Komisja główna Zgromadzenia L. N. zakończyła dyskusję wyborem komitetu redakcyjnego na wniosek min. Benesza dla opracowania treści rezolucji, z udziałem Prezydjum oraz wnioskodawców. Wśród zgłoszonych wniosków wyróżnia się projekt delegacji Kolumbji, żądający od Chin zabezpieczenia życia i mienia Japończyków w Chinach pod kontrolą obserwatorów Ligi, wzywający zaś Japonję do ewakuacji Chin. Delegat jugosłowiański zażądał zaś, by decyzje Ligi obowiązywały bezwzględnie jej członków.

Delegat Japonji polemizował z delegatem Chińskim, który wystosował patetyczny apel o „sprawiedliwość". P. Sato wyraził wyrazy ubolewania z powodu krwawych wypadków, żądając przyśpieszenia konferencji Szanghajskiej i zaprzeczając, jakoby Japonja pod presją domagała się jakichkolwiek przywilejów. Przemawiali również delegaci Węgier, Jugosławji, Łotwy, oraz państw Imperjum Brytyjskiego i Ameryki Południowej, współzawodnicząc w żądaniu poszanowania traktatów i integralności terytorjalnej.

Naczelnym wodzem chińskim został b. dyktator Czang-Kai-Szek. Przechodzi on na czele 100.000 wojsk do ofensywy. Dowództwo japońskie zagroziło ultimatywnie przeciwnatarciem w razie niewstrzymania akcji chińskiej, zagrażającej poważnie obecnym pozycjom japońskim.

W Japonji wzmaga się propaganda za wystąpieniem z Ligi Nar. Opinja tamtejsza jest pod wrażeniem zamordowania znanego przemysłowca Dana, przez nieznanych sprawców. B. cesarz chiński Pu-I, jako „Prezydent Republiki — uroczyście objął władzę nad Mandżurją w Czangczun.

NIEMCY

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA, władze wydały nadzwyczajne zarządzenia dla ochrony bezpieczeństwa. W prasie toczy się na temat wyborów gorąca polemika. Organy hitlerowskie nazwały Hindenburga kandydatem żydów. Zarzucają m. in. Hindenburgowi, jakoby rodzina jego zajmowała się agitacją socjalistyczną. **Na zebraniach Stahlhelmu i hitlerowców pokazują się często książęta krwi, witani według wszelkich wymagań ceremonjału dworskiego. Major von Stephani przeciwstawił „ducha" północno - pruskiego Stahlhelmu „rzymskiej orjentacji" i rzymskiej koncepcji państwa Hitlera !!!**

Sejmik Hamburga wydał sądom kandydata na prezydenta, komunistę Thälmana, oskarżonego o zdradę stanu.

Rząd opracowuje projekt zatrudnienia 600.000 bezrobotnych. Jest to najlepszy środek propagandy. Przedmieścia Berlina zarzucono ulotkami komunistycznemi. Instrukcja Moskiewska każe komunistom uważać Hindenburga—Brüninga — Severinga za głównych wrogów, Hitlera zaś za mimowolnego sprzymierzeńca. **W tem tkwi główne niebezpieczeństwo szans akcji wyborczej!!** Na wiecach komunistycznych przemawiał m. inn. pastor Eckert! **Piąty kandydat na Prezydenta, radca Winkler, odsiaduje w więzieniu saskiem karę za oszustwa.** Władze saskie sprzeciwiają się jego wypuszczeniu.

Hugenberg w wywiadzie przewiduje, że pierwsze głosowanie nie da decydującego rezultatu. Przy tej okazji pomawia on Polskę i Litwę o zamiary zaczepne i uważa zamach w Moskwie za dzieło wrogów współpracy niemiecko - sowieckiej.

Kanclerz Brüning wygłosił przemówienie wyborcze, w którem, przedstawiając obecną sytuację w Niemczech, ostro wystąpił przeciwko działalności nacjonalistów i zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby po wyborze Hindenburga naród niemiecki wstąpił na drogę rozwoju spokojnego. Narodowa opozycja, oświadcza kanclerz, nie myśli szczerze o objęciu władzy, ponieważ wie, że straciła możność agitowania wśród mas. **Istnieje nadzieja, że naród niemiecki potrafi przeciwstawić się agitacyjnym frazesom nacjonalistów.** Kanclerz zakończył swe przemówienie wezwaniem do głosowania za Hindenburgiem.

SOWIECKA DELEGACJA GOSPODARCZA bawi w sprawach ciężkiego przemysłu, elektryfikacji i t. d. Goście sowieccy zabawią ze dwa tygodnie w stolicy Niemiec. Wbrew zastrzeżeniom rolników, obawiających się wzmożenia importu z Sowietów w zamian za eksport, **rząd zgodził się na redyskontowanie przemysłowcom na 120 miljonów mk. weksli sowieckich,** odmawiając jednak dalszych gwarancyj. **Sowiety jednak będą wypłacalne tylko w razie wzmożenia ich wywozu do Niemiec!!!**

AUSTRJA

ZA ARMJĄ LIGI NARODÓW wystąpił w entuzjastycznym artykule w „Neue Freie Presse" hr. R. Condenhove-Calergi, twórca i prezes unji paneuropejskiej; uważa on plan francuski za realizację jego postulatu armji europejskiej, żądając jednak równouprawnienia w niej państw rozbrojonych, Niemiec i t. d.

OSTRA NAGONKA NA SĄDY PRZYSIĘGŁYCH zaczęła się w prasie i w opinji publicznej **z powodu uwolnienia od winy i kary wysłannika G. P. U. Piklowicza, który w lipcu ub. r. zastrzelił w mieszkaniu komunistę Semmelmanna za zdradę komunizmu.** Wyrok uniewinniający nastąpił mniejszością 5 przeciwko 7 głosom, co jednak w Austrji wystarcza. Prasa żąda zmiany ustawy conajmniej na wzór uchwalonej obecnie reformy francuskiej, **wprowadzającej łączne obrady sędziów zawodowych i przysięgłych nad ustaleniem winy i kary.**

CZECHOSŁOWACJA

PRZECIWKO WPUSZCZENIU TROCKIEGO na pobyt kuracyjny zaprotestował związek legjonistów, zdaniem którego Trocki głównym był winowajcą rzezi legjonistów czeskich na Syberji.

ESTONJA

FUZJA PARTJI ROLNIKÓW I NOWOOSADNIKÓW została ostatecznie dokonana. Na czele prezydjum stanął **b. naczelnik państwa Päts, kandydat na Prezydenta po przeprowadzeniu reformy konstytucji w duchu wzmocnienia jego prerogatyw.**

URUGWAJ

SPISEK KOMUNISTYCZNY, szeroko rozgałęziony został zlikwidowany. Przeprowadzono masowe aresztowania, m. in. wielu cudzoziemców, którzy zostaną wydaleni. Oczyszczono armję z elementów podejrzanych. Również w Argentynie aresztowano i wydalono ogromną ilość agitatorów komunistycznych. Są między nimi i obywatele polscy.

PRZED POGRZEBEM Ś. P. BISKUPA BANDURSKIEGO

Dziś rano przybyli do Wilna na pogrzeb ś. p. ks. biskupa Bandurskiego minister Jędrzejewicz, który podczas uroczystości pogrzebowych przemawiać będzie w imieniu rządu, marszałek Senatu Raczkiewicz, minister Boerner, minister Kozłowski i wiceminister ks. Żongołłowicz.

Wymienieni pp. ministrowie wezmą udział w eksportacji zwłok ś. p. ks. biskupa Bandurskiego z pałacu do bazyliki.

W dniu jutrzejszym przybędą do Wilna p. Prezydent Rzpltej, premjer Prystor, minister Norwid-Neugebauer, minister Pracy i Opieki Społecznej Hubicki, marszałek Sejmu Świtalski, prezes Sławek i prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemiński, celem wzięcia udziału w pogrzebie i złożenia zwłok ks. biskupa Bandurskiego w krypcie podziemi bazyliki wileńskiej.

* * *

Zwłoki ś. p. księdza biskupa d-ra Władysława Bandurskiego spoczywają w pałacu reprezentacyjnym w mieszczącej się na parterze kaplicy domowej Zmarłego. Przepiękne dekoracje żałobne kaplicy projektował artysta-malarz prof. U. S. B. Ferdynand Ruszczyc.

Przy katafalku ustawiona jest warta honorowa wojskowa oraz pełnią służbę naprzemian warty honorowe, wystawione przez formacje Przysposobienia Wojskowego, harcerzy i członków akademickiej korporacji Cracovia, której Zmarły był filistrem.

Ludność Wilna tłumnie przybywa do kaplicy, by pożegnać złotoustego kaznodzieję i wielkiego patrjotę.

W dalszym ciągu napływają z całego kraju liczne telegramy kondolencyjne.

Rady załogowe Zagłębia za dalszym strajkiem

W dniu wczorajszym na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego na pierwszej zmianie strajkowało 9.821 robotników przy obserwacjach pracowało 2.022, na kopalniach nie zrzeszonych 505 osób. Dobrowolnie zgłosiło się do pracy w dniu wczorajszym 682 górników, co oznacza dalszy wzrost w stosunku do dni ubiegłych. Wśród dobrowolnie pracujących znajduje się 65 bezrobotnych, których kopalnia Saturn przyjęła na miejsce strajkujących.

W dniu wczorajszym, jak zapowiadaliśmy, odbyły się zebrania załogowe górników, które miały być rodzajem plebiscytu za lub przeciw dalszemu strajkowi.

Na większości kopalni zapadły uchwały, wypowiadające się za dalszym strajkiem.

Zebrania rad załogowych miały gdzieniegdzie przebieg bardzo burzliwy. Na niektórych kopalniach próbowano demonstrować — policja jednak do tego nie dopuściła.

Załogi kopalni „Flora" i „Jowisz" wypowiedziały się za powrotem do pracy, jeżeli większość kopalni poweźmie podobne uchwały. Na niektórych kopalniach nie dopuszczono do głosu rozważniejszych robotników, wypowiadających się przeciwko strajkowi.

Wynik plebiscytu jest dla wielu niespodzianką.

* * *

Solidaryzując się ze strajkującymi górnikami, robotnicy **w hutnictwie i metalurgji** Zagłębia Dąbrowskiego, zamanifestowali to **jednogodzinnym strajkiem.**

Podczas tej przerwy w pracy odbyły się w szeregu fabryk zebrania, na których robotnicy zaprotestowali przeciwko wniesionym do Sejmu rządowym projektom ustaw w sprawie nowego ustawodawstwa socjalnego.

Ekscesy bezrobotnych na G. Śląsku

KRWAWA WALKA Z POLICJA

W związku z wypłatą zasiłków dla bezrobotnych, przybyło wczoraj około godz. 8 rano kilkuset bezrobotnych przed urząd gminny w Ożegowie, gdzie doszło do awantury między bezrobotnymi a urzędnikami. Na miejsce przybyła policja, która usunęła awanturujących się na ulicę.

W jakiś czas potem zgromadziło się w pobliżu urzędu gminnego *około 800 osób, które wybiły szyby w budynku gminnym kamieniami.* Gdy policja przystąpiła do rozpraszania tłumu, również obrzucono ją kamieniami. *Od uderzeń kamieniami zranionych zostało 2 funkcjonarjuszów policji oraz 1 starszy przodownik policji Bartoszek, pchnięty nożem w plecy.*

Z powodu groźnej postawy tłumu, *policja użyła granatów łzawiących. Tłum jednak w dalszym ciągu atakował* policję kamieniami i cegłami, przyczem *zraniony został w głowę podkomisarz policji Szop.* Wówczas *policja użyła broni palnej,* strzelając z rewolwerów na postrach w powietrze. *Jeden ze strzałów ugodził bezrobotnego H. Dachnowskiego,* który w momencie, gdy policja strzelała, wybiegł z tłumu i schylił się po cegłę, którą chciał rzucić w policję. Rannego odwieziono do szpitala w Goduli.

Karol Hubert Rostworowski laureatem

PAŃSTWOWEJ NAGRODY LITERACKIEJ

Tegoroczna państwowa nagroda literacka w wysokości 10.000 złotych przyznana została Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwór dramatyczny p. t. „Niespodzianka".

W skład jury konkursowego wchodzili: Naczelnik Wydziału Sztuki W. Zawistowski, J. Kaden-Bandrowski i prof. Ujejski — z ramienia Min. W. R. i O. P., L. Pomirowski (Związek Zawodowy Literatów), Ferdynand Goetel (Polski Klub Literacki), St. Miłaszewski (Związek Autorów Dramatycznych polskich) i Stefan Kiedrzyński (Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy).

Nagroda przyznana została K. H. Rostworowskiemu 5 głosami. Pozostałe 2 głosy padły podobno — jeden za Z. Nałkowską, drugi na Boya.

Decyzja jury wymaga, jak wiadomo, aprobaty pana Ministra W. R. i O. P.

Zmiany w Konserwatorjum Muzycznem Warszawskiem

Na wniosek Komisji reorganizacyjnej, urzędującej obecnie w Konserwatorjum Muzycznem w Warszawie, minister W. R. i O. P. przeniósł w stan nieczynny profesorów tej uczelni: Grzegorza Fitelberga, Ludomira Różyckiego, Kazimierza Sikorskiego i Władysława Raczkowskiego. W związku z tem uczniowie Konserwatorjum gotowali się nawet do zorganizowania demonstracji protestacyjnej, która jednak udaremniona została zawczasu przez dyrekcję uczelni.

W tych dniach znakomity kompozytor, Karol Szymanowski, prorektor Wyższej Szkoły Muzycznej, stanowiącej część składową Konserwatorjum, złożył podanie o dymisję, motywując swoją decyzję w liście otwartym koniecznością wyrażenia w tej formie protestu przeciw zwolnieniu wymienionych powyżej czterech profesorów Konserwatorjum.

VAL GIELGUD 41)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Maszyna w porządku — rzekł szofer.

— Weź karabin i trzymaj się blisko mnie — rzekł rotmistrz.

— Gdzie jest lokaj, który przyniósł mi wczoraj śniadanie?

Bill nie wiedział. Nie znalazł wspólnej platformy ze służbą Michała, ani jako Polak, ani jako Amerykanin. Jako mechanik uważał się za coś nieskończenie wyższego od tych wszystkich mużyków i nie chciał z nimi gadać. Władysław zwrócił się ze swem pytaniem do Sturma, który podniósł jedną brew.

— Polski szpieg? — rzekł. — Michał Iwanowicz załatwia się ze szpiegami po swojemu, panie rotmistrzu.

Władysław poczuł na ramieniu rękę Barbary i to pomogło mu zapanować nad silnem wzburzeniem. Zimna bezlitosność słów Sturma, ich domyślna treść i niemożność wezwania skądkolwiek pomocy obudziły w nim desperacki bunt przeciwko przemocy Michała. Ostatnie ogniwo pękło i on i Barbara znaleźli się w położeniu bez wyjścia... Czy nie dałoby się uciec samochodem? Nie, toby przyśpieszyło tylko nieunikniony koniec...

Barbara wzięła go pod rękę i wyszli razem ze Sturmem na dziedziniec. Z bezchmurnego nieba lał się żar słońca. Za murem czerniały sylwetki sosen, niby włócznie olbrzymów, strzegących skazańców, pojmanych w nieubłaganą niewolę przez Los, złego czarownika. Nagle Sturm stanął, jak wryty i podniósł rękę do góry. W odległości kilku kilometrów huknął strzał, za nim drugi i trzeci...

— Strzelają na moście, na drodze do Wilna — rzekła Barbara.

Sturm rzucił rozkaz i żołnierz pobiegł do stajni po konia. Za chwilę porucznik siedział w siodle. Złote epolety i stosowany kapelusz nadawały mu zabawnie operetkowy charakter, ale pomimo to wyglądał groźnie i bojowo.

— Panie rotmistrzu, pan zostanie tutaj z panią majorową — zwrócił się do Władysława, który rozglądał się niezdecydowanie naokoło.

— O, nie! — zaprotestował Anglik. — I ja proszę o konia!

Huknął strzał, już bardzo blisko. Teraz już wszyscy usłyszeli nierówny tętent kopyt galopującego konia i jego ciężkie rzężenie, wskazujące na ostateczny wysiłek. I wszyscy rzucili się do otworu w murze. Jednocześnie wartownik krzyknął i zniżył karabin. Na widok tej przeszkody koń odskoczył w bok, potknął się i runął na ziemię, zrzucając porucznika Marcouire'a prawie pod nogi Barbarze.

Sturm zsiadł ze swego wierzchowca i, nie śpiesząc się, strzelił w łeb leżącemu koniowi, który w upadku złamał nogę. Było to piękne zwierzę, o bardzo jasnej maści, rosłe, silne. Gruba warstwa kurzu na szerści i obfita piana u pyska świadczyły żałobnie o ostatnim męczeńskim biegu. Marcouire z gołą głową, biały, jak kreda, i skąpany w pocie, leżał zupełnie nieruchomo. Lewą dłoń miał strzaskaną przez pocisk karabinowy, a na pięknym, niebieskim mundurze, który jeszcze przed dwoma dniami wyglądał tak szykownie i świeżo, ciemniła rozszerzająca się w oczach plama. Barbara uklękła i złożyła sobie głowę rannego na kolanach, a Władysław wlał mu między zaciśnięte zęby trochę wódki. Sturm patrzył na nich chwilę, poczem, widząc, że Marcouire umiera, odjechał kłusem.

Francuz poruszył się z jękiem i jego szare policzki zabarwiły się słabym rumieńcem. Chciał odgarnąć z czoła mokre włosy i nie zdołał. Bezsilna ręka opadła bezsilnie na ziemię. Barbara otarła mu twarz jedwabną chusteczką.

— Nic już z niego nie będzie — szepnął Władysław.

Marcouire otworzył oczy, zobaczył go i uśmiechnął się z wysiłkiem.

— Comme je suis heureux... — zaczął słabym głosem.

— Czy może nam pan powiedzieć, co się stało? — zapytała Barbara.

— Niech mi pani daruje, że sprawiłem jej taki kłopot. Ach, biedny mój koń! Niósł mnie tak dzielnie i przyniósł mnie na miejsce...

— Niech pan się nie męczy — rzekł Władysław i dał mu więcej wódki.

Francuz uśmiechnął się nikle.

— Mnie już nic nie potrzeba — szepnął. — Ale pan i pani majorowa musicie uciekać à toute vitesse. Ten człowiek jest skończonym szatanem!

Władysław zawołał kilku ze służby i z ich pomocą przeniósł rannego do hallu i złożył na fotelu Stanisława Dolskiego, do którego przysunięto stołeczek do nóg. Barbara chciała opatrzyć mu ranę, ale zaprotestował gwałtownie. Podłożyła mu więc tylko pod plecy i pod nogi kilka poduszek i usiadła obok z ręką na jego czole.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Środa dn. 9 marca

DZIŚ: Franciszki Rzym. JUTRO: 40 męcz. Wiktora M.
Wschód słońca 6.05, zachód słońca 17.30
Przybyło dnia 3.41
Wschód księżyca 6.36, zachód księżyca 20.07
Długość dnia 11.25

OGOLNE

— ZJAZD INWALIDÓW WOJENNYCH

Dn. 7 b. m. odbył się w Warszawie w sali Tow. Hygienicznego zjazd członków zarządów wojewódzkich i kół Związku Inwalidów Wojennych, na który przybyło około 200 delegatów. Zjazd zagaił poseł Karkoszka, poczem wiceprezes zarządu głównego p. Pająk w obszernym referacie omówił projektowaną przez rząd nowelizację ustawy inwalidzkiej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie zjazd wyłonił delegację, która udała się do Marszałka Sejmu Świtalskiego, prezesa Sławka, wiceministra Starzyńskiego, przedstawiając postulaty zjazdu. Pozatem zjazd powziął szereg rezolucyj protestujących przeciwko zamierzonej nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Pod koniec obrad uchwalono podziękowanie zarządowi głównemu Zw. Inwalidów.

— WALNE ZGROMADZENIE KLUBU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Odbyło się Walne Zgromadzenie Klubu Urzędników Państwowych pod przewodnictwem p. Zielińskiego. Prezes Zarządu p. dyr. Jan Około-Kułak w sprawozdaniu swojem scharakteryzował w głównych linjach działalność klubu w ostatnim okresie podkreślając, że nie zmniejszając zakresu działania Klubu, obniżono składki członkowskie o 40%, t. j. w tym samym mniej więcej stosunku, w jakim obniżone zostały pobory służbowe urzędników państwowych na terenie Warszawy. Po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Zarządu i Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło absolutorjum dla ustępującego Zarządu, powołując wszystkich członków z ustępującego Zarządu, oprócz jednego, ponownie do Zarządu Klubu.

— STAN BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b. m. wynosi 349.271 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 5.425 osób. W Warszawie liczba bezrobotnych wynosi 22.021 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie wzrosło o 305 osób.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 38.809 bezrobotnych pracowników umysłowych, co w porównaniu z tyg. ub. stanowi wzrost bezrobocia pracowników umysłowych o 281 osób.

— NIEMA W POLSCE WERBUNKU NA DALEKI WSCHÓD

Wobec wiadomości i pogłosek, pojawiających się w prasie, że w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie ma miejsce werbunek sił pracowników sanitarnych do nowopowstałej republiki mandżurskiej, poselstwo japońskie w Warszawie zawiadamia, że powyższe sprawy są mu zupełnie nieznane i że na zapytanie pisemne i ustne w tej sprawie poselstwo, jak również i biuro attaché wojskowego, odpowiadać nie będą.

— WCZEŚNIEJSZE ROZPOCZYNANIE ZAJĘĆ SZKOLNYCH

Na podstawie zarządzenia Kuratorjum Warszawskiego w szkolnictwie średniem i powszechnem wprowadzony ma być z dniem 15 b. m. letni czas rozpoczynania zajęć w szkołach. Lekcje rozpoczynać się będą o godz. 8-ej, a nie o 8.30 jak dotychczas.

MIEJSKIE

— MAGISTRAT PRZECIW POTANIENIU GAZOMIERZY

Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono zawiesić wykonanie zalecenia Rady miejskiej o obniżeniu opłaty za wynajem gazomierzy.

— ODCZYT STANISŁAWA MIŁASZEWSKIEGO

Staraniem Koła Byłych Uczennic gimnazjum J. Kowyczykówny i J. Jawunkówny, odbędzie się w czwartek, dn. 10 marca, o godz. 20 w sali Tow. Higjenicznego, Karowa 31, odczyt znakomitego pisarza p. St. Miłaszewskiego p. t. „Poezja Radości Doskonałej“, ilustrowany recytacją cenionej artystki dramat. S. Solskiej. Całkowity dochód z odczytu przeznaczony jest na świetlicę dla dzieci z Powiśla. Koło ma nadzieję, że powyższą imprezą spotka się z poparciem publiczności.

— NIEOCZEKIWANA POMOC DLA P. WABIA-WABIŃSKIEGO

Donosiliśmy niedawno o aferze popularnego jubilera warszawskiego p. Wabia-Wabińskiego, którego ostatnio aresztowano za przywłaszczenie biżuterji, powierzonej mu przez klijentów. W sprawie tej zaszedł wczoraj pewien zasadniczy zwrot. Mianowicie teść zrujnowanego jubilera, p. Antoni Sapieha, właściciel jednego z największych w Warszawie antykwarjatów, wyraził gotowość pokrycia wszystkich zobowiązań p. Wabia-Wabińskiego, wynoszących podobno około 300 tys. zł. Fakt ten, nie uchroni oczywiście jubilera od odpowiedzialności, może jednak wpłynąć na znaczne złagodzenie ewentualnej kary. W każdym razie klijenci jubilera nie poniosą wobec tego żadnych strat. Dodać należy, iż p. Wabia-Wabiński znajduje się obecnie już na wolności, oddany przez sędziego śledczego pod dozór policji.

— NOWA LINJA AUTOBUSOWA

Jeszcze w miesiącu bieżącym ma być uruchomiona nowa linja autobusowa D. Nowa ta linja prowadzić będzie przez Zakroczymską, Ś-to Jerską, Nowolipki do Smoczej.

— NAJWYŻSZE CENY

Na dziś obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 45 gr., razowy i sitkowy — 35 gr. za klg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 14 gr. za sztukę, mleko na miarę — 35 [illegible] za litr, słonina — 1 zł. 70 gr., mięso uboju warsazwskiego: wołowina — 1 zł. 45 gr., cielęcina — 2 zł., wieprzowina — 1 zł. 50 gr., uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 10 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 20 gr., masło deserowe II gat. — 4 zł. 40 gr., osełkowe — 3 zł. 45 gr., wszystko za kg. w detalu.

Z Rady Miejskiej

(n. n.) Referowane przez r. Wyrostka (B. B.) budżety administracji ogólnej, t. j. Zarządu Głównego (wydatki 590 tys. zł.), Biura Rady Miejskiej (115.000 zł.), Biura spraw ogólnych (454.000 zł.), dochodzeń dyscyplinarnych (44.000 zł.), kontroli miejskiej (364.000 zł.) biura radcy prawnego (176.000 zł.), W-łu wojskowego (179.000 zł.), biura statystycznego (265.000 zł.), W-łu ewidencji ludności (753.000 zł.) organizacji pomocy lekarskiej (8,240.000 zł.), świadczeń służbowych (5,290.000 zł.) na ogólną sumę 13,266.000 zł., posłużyły na odskocznię do długiej i jałowej dyskusji.

Przedstawiciele chrześcijańskiej i żydowskiej lewicy, bawiąc się w tanią demagogię, żądali obniżenia wydatków na uposażenie prezydjum magistratu, skreślenia funduszów dyspozycyjnych, kosztów przejazdów i t. p., prawica zaś, t. j. N.-Decja z okazji tego budżetu wytoczyła cały arsenał politycznych argumentów, mających stwierdzić, że wszystko dobre, co się w samorządzie i kraju dzieje, jest wyłącznie jej zasługą, wszystko zaś złe pochodzi od sanacji.

Tego rodzaju „speach“ wygłosił leader N-Decji w Radzie Miejskiej, r. Staniszkis, starając się przeprowadzić analogię obecnych czasów z czasami kończącej się okupacji niemieckiej w r. 1918. Niesłychany wybryk profesora polskiej akademickiej uczelni spotkał się z energicznym protestem następnej mówczyni, r. Praussowej (PPS-frakcja). W rezultacie 2-godzinnej dyskusji Rada Miejska uchwaliła te budżety w redakcji komisji finansowo-budżetowej.

Po uczczeniu przez Radę Miejską zmarłego w dniu 6 b. m. wielkiego patrjoty, ś. p. ks. biskupa Bandurskiego, na wniosek r. Medarda Downarowicza (Kl. Zw. Zaw.) przez powstanie, przystąpiono do referowanych przez r. d-ra J. Zawadzkiego (Ch. D.) budżetów Wydziału Zdrowia, w-łu szpitalnictwa oraz opieki społecznej.

I tym razem dyskusja potoczyła się szlakiem wiecowej demagogji. Mówcy, należący wyłącznie do lewicy żydowskiej lub PPS-CKW, operowali takiemi argumentami podburzającymi, jak np. zbrodnią jest obcinać budżety Opieki Społecznej, szpitalnictwa w czasie kryzysu ekonomicznego, gdy liczba potrzebujących pomocy i chorych wzrasta.

Mówcy zapominają, że właśnie w okresie spadku dochodów miejskich, gdy na 400.000 zł. dziennych wydatków wpływy spadają do 80 złotych, miasto poprostu nie posiada środków do prowadzenia w dotychczasowych ramach ani agend szpitalów, ani placówek opieki społecznej. Mimo tych ciężkich czasów, ani jednej placówki miasto nie kasuje, zmniejsza jedynie subwencje, udzielane prywatnym zakładom.

Dyskusję o godz. 11.30 przewodniczący przerwał do następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek, dn. 10-go b. m.

W sprawie pracowników samorządowych i umysłowych

Podsekretarz stanu w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, p. Wł. Korsak, przyjął w dniu 7-ym b. m. delegację Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych Rzplitej w osobach pp.: Krukowskiego, Orlańskiego i Chmielewskiego — na dłuższem posłuchaniu, podczas którego wyczerpująco omówiono konsekwencje wniesionej przez rząd do Sejmu noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, dotyczącej uposażeń członków zarządów i pracowników związków komunalnych.

Udzielone przez p. wice-ministra Korsaka wyjaśnienia w zupełności zadowoliły przedstawicieli Rady Naczelnej, czemu dali oni wyraz, zapewniając równocześnie, że o treści tych wyjaśnień poinformują ogół swych kolegów, przyczyniając się w ten sposób do usunięcia kolportowanych wśród nich niepokojących pogłosek.

* * *

Wice-prezes Zw. Dziennikarzy Polskich red. Grostern, zwrócił się do dyr. departamentu p. Dreckiego z zapytaniem czy prawdziwe są pogłoski, jakoby w najbliższym czasie projektowane było zmniejszenie praw, przysługujących pracownikom umysłowym w zakresie urlopów i terminu wymówienia pracy. Dyr. Drecki oświadczył, że tego rodzaju projekt nie jest przewidziany i że niema mowy o żadnem skróceniu terminu urlopów, ani też terminu wymówienia pracy.

Z Teatrów

OPERA. Dziś opera komiczna J. Straussa p. t. „Noc w Wenecji“.

Próby z pięknych oper „Flisa“ Moniuszki i „Janka“ Żeleńskiego, pod kierunkiem kapelmistrza Mazurkiewicza i reżysera Popławskiego, dobiegają końca. Premiera odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos“ w przekładzie K. Iłłakowiczówny w reżyserji E. Chaberskiego i w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyna, Lindorfówny i in.

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień“. W rolach naczelnych: M. Duleba, H. Gromnicka, K. Ankwiczówna, W. Biegański, Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „Wesoły wspólnik“ z Miecz. Ćwiklińską, A. Fertnerem i J. Leszczyńskim.

POLSKI. Dziś i jutro wesoła komedja Adama Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „Ich synowa“.

MAŁY. Do piątku włącznie świetna komedja Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra“. W sobotę nowa komedja Br. Winawera p. t. „Poprostu truteń“ z Kamińską, Anielą Tarnowiczówną, Maszyńskim, Mierzejewskim i Zelwerowiczem na czele. Reżyseruje A. Zelwerowicz.

„ATENEUM“. Dziś i jutro „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

„NOWOŚCI“ (Bielańska 5). Dziś i jutro operetka Lehara „Carewicz“. W rolach głównych Kulczycka, Kraszewska, Wawrzkowicz, Ruszkowski, Tokarski, Staszyński, Morozowicz i in.

„BANDA“. Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód“ z H. Ordonówną i Lodą Halama na czele zespołu.

„MORSKIE OKO“ (Jasna 3). Dziś i jutro rewja p. t. „Złota defilada“. Na czele zespołu Zizi Halama, Parnell, Gruszczyński, Sokołowska, Karlińska, Antoszówna.

QUI PRO QUO. Dowcipna i barwna rewja „Miłe złego początki“.

„NOWY ANANAS“. Dziś ostatnie przedstawienie rewji p. t. „Powszechne rozbrojenie“.

Jutro premjera rewji p. t. „Tylko humor“.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś, o g. 4 m. 15 i 8 m. 15 dwa przedstawienia w obu program premjerowy — 16 atrakcyj, żywy hydrant i gladjator POMI.

Z KONSERWATORJUM. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum trzeci w tym sezonie recital skrzypcowy prof. Wacława Kochańskiego.

KONKURS SZOPENOWSKI. Na wielkim turnieju pianistycznym rozgrywającym się codziennie w Filharmonji, przyniósł wczorajszy dzień niejedną rewelacyjną produkcję artystyczną.

Na dziś przewidziane są następujące produkcje: lwowianin Seweryn Turel, niewidomy pianista węgierski Imre Ungar, Warszawianie: Leon Boruński, Bolesław Kon i Jakób Kalecki.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Tajemnica sekretarki“.

Atlantic — (Chmielna 33): — „Rok 1914“.

Capitol — „On, albo ja“.

Casino (Nowy Świat): — „Ulani, ułani..“

Colosseum (Nowy Świat): — „Na dworze króla Artura“.

Hollywood — „Szyb L. 23“.

Filharmonja — „Kochanka z Tahiti“.

Majestic — „Książe Bouboule“.

Palace (Chmielna 9): — „Pod kuratelą“.

Pan (Nowy Świat 40): — „Cham“.

Stylowy (Marszałkowska 108): — „Ben Hur“.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Niech żyje wolność“.

Z życia Rodziny Wojskowej

W dniu 7 marca obradowała w sali Kasyna Reprezentacyjnego w Warszawie Rada Główna Stow. „Rodzina Wojskowa“, w której wzięły udział delegatki rad okręgowych oraz Zarząd Naczelny.

Na zebraniu obecna była p. Marszałkowa Piłsudska, która kilkakrotnie zabierała głos w dyskusji, udzielając cennych wskazówek i rad.

Obradom przewodniczyła gen. Fabrycowa, referowała pos. Berbecka. Z toku obrad i odczytanych sprawozdań wynika, że Stowarzyszenie osiągnęło w ostatnich czasach duży postęp zarówno w rozwoju liczebnym jak i na polu pracy społecznej i obywatelskiej.

Wieczorem odbyła się w Belwederze herbatka towarzyska, podczas której toczyły się rozmowy treści aktualnej, ożywione niezmiernie miłym nastrojem płynącym z serdecznej gościnności Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Wstrzymanie egzekucyj podatkowych

W związku z wniesionym do Sejmu projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych Min. Skarbu okólnikiem z dnia 24.II 1932 r. L. D. V 8266/1/32 zarządziło wstrzymanie egzekucyj, dokonywanych rolnikom celem przymusowego ściągnięcia od nich powstałych przed dn. 1/X 1931 r. zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi: gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym.

Za zaległości rolników uważane są przytem należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej. O ile płatnik prócz nieruchomości gruntowej posiada inne objekty majątkowe, wówczas za należności podatkowe przypadające od nieruchomości gruntowej, uważać należy proporcjonalną część tych należności, które wymierzone zostały z nieruchomości gruntowej (dotyczy to w szczególności podatku dochodowego, majątkowego i spadkowego).

Wstrzymanie egzekucyj nie dotyczy zaległości podatkowych, powstałych po dn. 30/IX 1931 r. Przy prowadzeniu egzekucji w stosunku do tych zaległości w miarę możności będzie się unikało kroków, któreby utrudniały prowadzenie gospodarstwa rolnego, w szczególności kierowana będzie egzekucja na przedmioty, które z samą gospodarką nie są wcale albo tylko luźnie związane; nie będzie obejmowało się sekwestrem inwentarza żywego oraz ściśle będzie się przestrzegało postanowienia § 23 lit. b. instrukcji egzekucyjnej z dnia 17 kwietnia 1926 r. co do pozostawienia zboża i ziemiopłodów w ilości niezbędnej do prowadzenia normalnego gospodarstwa.

O ustawach kryzysowych w rolnictwie

Dnia 7 b. m. w siedzibie Związku Prawników Kresowców odbył się wieczór dyskusyjny, na którym obradowano nad ustawodawstwem kryzysowem, wprowadzanem obecnie w życie dla odciążenia płatności w rolnictwie.

Zasadniczy referat w tej sprawie wygłosił adwokat Zygmunt Nadratowski, obszernie zdając sprawę z szeregu ustaw kryzysowych uchwalonych już przez izby ustawodawcze. Ponadto referent poddał analizie projekt ustawy, będącej w opracowaniu, o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie. Projekt ten przewiduje: 1-o udzielenie odroczenia wypłat poszczególnym warsztatom rolnym; 2-o wprowadza zasadę postępowania układowego dla odroczenia wypłat lub rozłożenia ich na raty i obniżenia oprocentowania, albo przeprowadzenia całkowitej lub częściowej likwidacji majątku. W tym ostatnim wypadku nie miałyby zastosowania postanowienia ustawy o reformie rolnej.

Po referacie wywiązała się długa dyskusja, nie pozbawiona chwilami akcentów bardzo mocnych. Ogólne rozważania zreasumował przewodniczący zebrania, adw. Niedzielski, dając wyraz negatywnej opinji kół prawniczych, skupionych przy Zw. Prawników Kresowców o ustawach kryzysowych wprowadzanych obecnie w życie. Dzisiejsze ustawy stanowić będą dalsze obciążenie i tak zbyt szczupłego aparatu sądowego, a zarazem uniemożliwią w praktyce, zdaniem adw. Niedzielskiego, egzekwowanie wierzytelności od rolnictwa.

Posiedzenie zarządu Zw. Miast

W dniu 22-gim b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie pełnego zarządu Związku Miast, działającego w charakterze tymczasowej Rady Naczelnej.

Prócz spraw wewnętrznych Związku, jak naprzykład budżet Związku na rok 1932/33, na porządku obrad znajduje się sprawa poprawy finansów miejskich. Jeśli chodzi o sposób zwiększenia dochodów miast, to zamierzone jest przez Związek Miast poczynienie starań o przyznanie związkom komunalnym prawa poboru na ich rzecz podatku dochodowego od tych dochodów, które nie podlegają opodatkowaniu na rzecz państwa, tudzież o wyłączenie z pod działania ustawy o ochronie lokatorów nieruchomości miejskich, przeznaczonych na cele przemysłowe i handlowe.

Przygotowania przeciwpowodziowe

Wobec zbliżającego się okresu wezbrań wiosennych i pochodu lodów wydało Min. Robót Publicznych zarządzenia, zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa tworzenia się zatorów i wylewów oraz do ochrony budowli drogowych i wodnych.

W tym celu zapewniono sobie pomoc władz wojskowych przy usuwaniu nagromadzonych mas lodowych, przewidziano ewent. przymusowe dostarczenie środków przewozowych i robocizny (za opłatę) w razie zagrożenia lub przerwania komunikacji, pobudzono istniejące związki wałowe i inne czynniki w kierunku wczesnego przygotowania odpowiedniej ilości worków, nawozu, faszyny it. p. celem chronienia wałów od przerwania ich przez lody lub wielkie wody.. Skoordynowano działalność organów technicznych i administracyjnych, zalecono ułatwienie pracy lokalnych komitetów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA

(SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI)

Powołany do życia Naczelny Komitet do spraw bezrobocia, dla ujednostajnienia i scentralizowania wysiłków zarówno społeczeństwa, jak i rządu w pomocy i walce z bezrobociem, przebył fazy najsilniejszego natężenia tej strasznej klęski społecznej, jakie naturalną rzeczy koleją występować muszą w miesiącach zimowych. W kraju bowiem rolniczym, jakim jest Polska, wiosna oraz złączony z nią początek prac polnych w rolnictwie musi przynieść automatycznie zatrudnienie znacznej liczby tych bezrobotnych na roli. W związku z tym stanem rzeczy prezydjum Naczelnego Komitetu zwołało na d. 5 b. m. plenarne posiedzenie członków Komitetu, na którym przy udziale licznych delegatów stołecznych i wojewódzkich Komitetów, członek prezydjum, b. min. dr. Jurkiewicz przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności, która rozwijała się w 3-ch sekcjach: finansowej, pomocy i pracy.

Z natury rzeczy najwydatniejszą pracę rozwinąć musiała sekcja pomocy, która równocześnie z zorganizowaniem czynnej pomocy musiała opracować podstawy wzajemnego stosunku Naczelnego Komitetu do Komitetów wojewódzkich oraz komitetów lokalnych. Ustalono również warunki , sposoby i normy pracy, gdyż na taką skalę i w takich warunkach, żadna akcja społeczna w niepodległej Polsce nie była prowadzona. W akcji tej Naczelny Komitet podjął się zakupu i przydziału wyłącznie tych produktów masowego spożycia pierwszej potrzeby, które w hurtowym zakupie można było taniej i na lepszych warunkach uzyskać, niżby tego dokonać mogły poszczególne komitety, zakupujące drobniejsze partje. W myśl tego Naczelny Komitet zajął się kupnem i przydziałem ziemniaków, węgla, cukru i mąki.

Ponieważ ziemniaki stanowią jeden z podstawowych artykułów masowego spożycia, Naczelny Komitet przywiązywał do tej akcji szczególne znaczenie i wobec braku środków na zakupy ziemniaków odwołał się do ofiarności społecznej, dzięki której za pośrednictwem **Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich i innych organizacyj społeczno-rolniczych zebrano w Polsce bezpłatnie 2.360 wagonów.** Niezależnie od tych ziemniaków, otrzymanych jako ofiarę dobrowolną, niektóre Komitety wojewódzkie zmuszone były dokupić we własnym zakresie około 70.000 kwintali i zwłaszcza teraz z nadchodzącą wiosną będą musiały zakupić około 50.000 kw.

Od 15 listopada r. z. odbywa się za pośrednictwem komitetów lokalnych rozdawnictwo opału. W dziale tym do 1 stycznia r. b. rozdano 83.774 ton, **z których 10.000 ton otrzymano w bezpłatnej ofierze od przemysłu węglowego górnośląskiego,** 3.178 ton bezpłatnie na poczet zaległości podatkowych. Za resztę węgla Komitet płacił cenę o 31% niższą od rynkowej. Z pomocy opałowej według przybliżonych obliczeń korzystało miesięcznie około 800.000 bezrobotnych.

Trzecim produktem, którym dysponował Naczelny Komitet, jest cukier. W związku z trudnościami przy zwolnieniu cukru, przeznaczonego dla Komitetu, od akcyzy, akcja cukrowa rozpoczęła się dopiero w grudniu. Do połowy lutego z ogólnej ilości 1.000 ton cukru, **ofiarowanego przez Radę Naczelną Polskiego Przemysłu Cukrowego,** rozdzielono 521 ton. Reszta, t. j. 479 ton, została przerobiona w wytwórni składnicy Materjałów Indendenckich na mieszankę kawowo-cukrową (64% cukru, 38% mieszanka zbożowa) w postaci 50 gramowych kostek, które rozdzielono między wojewódzkie komitety.

Jednym z ważnych środków niesienia pomocy bezrobotnym miały być produkty, dostarczane w naturze przez podatników za zaległe podatki. W preliminarzu budżetowym Komitetu przewidywano wartość produktów, pochodzących z tego źródła, na 15 miljonów zł. W rzeczywistości jednak do 15-go lutego r. b. wartość otrzymanych tą drogą produktów wynosiła 1.150.000 zł., a mianowicie otrzymano 5.000 ton ziemniaków, 18.000 ton drzewa, 5.000 ton węgla i 1.000 ton zboża i strączkowych.

Wobec tych nikłych wpływów w naturze za zaległe podatki oraz konieczności zwiększenia posiadanych środków pomocy, które okazały się zbyt szczupłe dla zaspokojenia całokształtu potrzeb w najtrudniejszym okresie akcji, t. j. od lutego do połowy kwietnia, Naczelny Komitet nabył na warunkach kredytowych od Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych 9.000 ton mąki żytniej 72% po cenie 36 zł. za worek 100 kg. loco młyn. Dostawa ma się odbyć w 5-u partjach po 1.800 ton w okresach 2-tygodniowych. Cała ilość mąki, przydzielona Komitetom wojewódzkim, przeznaczona jest do rozdawnictwa w postaci chleba po 250 gr. dziennie dla dorosłego i 200 gr. dla dziecka.

Niezależnie od rozdzielnictwa bezrobotnym artykułów pierwszej potrzeby: ziemniaków, opału, cukru i mąki, odbywało się rozdzielnictwo: soli, mydła i ryżu. Ryżu Komitet **otrzymał 60 ton bezpłatnie,** 120 ton po cenie 50% niższej od ceny rynkowej. Kilka fabryk mydła ofiarowało 6.470 kg., które rozesłano i rozdano bezrobotnym.

Ale Komitet nie ograniczył swej działalności do granic Polski, lecz rozszerzył ją na Francję, gdzie ucierpieli z powodu bezrobocia przedewszystkiem cudzoziemcy, a w ich liczbie Polacy-emigranci. Drogą morską wysłał Komitet 30 ton różnych produktów spożywczych ogólnej wartości około 27.000 zł., przedstawiających według cen rynkowych we Francji wartość 200.000 fr. 75% przesyłki przeznaczono dla Paryża i okolicy, 25% dla zagłębia węglowego koło Lille i Amiens. Istnieje zamiar wysłania drugiej partji w ilości 50 ton.

Dochody na swą akcję Naczelny Komitet czerpał: ze specjalnych dopłat kolejowych i pocztowych, ogółem do dnia 1-go marca 1932 roku otrzymano 7.369.000 zł., od Min. Pracy i O. S. — 1.404.000 zł., od społeczeństwa w gotówce — 1.150.000 zł. Ofiary w naturze 1.785.000 zł. Podkreślić należy, że ofiary w gotówce i w naturze od społeczeństwa, otrzymane przez Naczelny Komitet w sumie około 3 miljonów, świadczy bardzo korzystnie o społeczeństwie, które, mimo przeżywanego kryzysu w sposób tak wydatny niesie pomoc ofiarom bezrobocia.

Razem więc Naczelny Komitet rozporządzał sumą 11.712.000 zł.

W wydatkach największą pozycję stanowią zasiłki pieniężne dla Komitetów wojewódzkich, którym od dn. 15.XI 1931 r. do 1 b. m. przekazano ogółem 6.356.000 zł. Wartość dostarczonych w naturze produktów wynosiła 2.339.000 zł. Ponieważ wszystkie łącznie wydatki Naczelnego Komitetu wyniosły 10.749.000 zł., przeto w chwili obecnej rozporządza on wolną gotówką w sumie około 1 miljona zł.

Akcja w kierunku zatrudnienia bezrobotnych zainicjonowana przez Komitet, polegała na konferencjach Sekcji Pracy z przedstawicielami centralnych organizacyj gospodarczych oraz pracowniczych związków zawodowych, w wyniku których uzyskano zwolnienie tempa redukcyj we wszystkich gałęziach przemysłu. W tym kierunku od 1.X 1931 r. do 1 b. m. zwiększono stan zatrudnienia o 39.400 osób, między którymi było przeszło 6.000 żywicieli rodzin. Ponieważ jednak umieszczanie bezrobotnych żywicieli rodzin w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych jest coraz trudniejsze, sekcja pracy musiała zająć się wyszukiwaniem innych źródeł zatrudnienia przez wydatne popieranie przemysłu krajowego kosztem importu oraz ruchu budowlanego. Skierowane w tę stronę wysiłki dają pewne wyniki w dziale przemysłu chemicznego i papierniczego. W związku z możliwościami finansowemi i wznowieniem ruchu budowlanego sekcja nawiązała kontakt z organizacjami przemysłu budowlanego.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się działalność Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia, który, jak widać, mimo niewielkich środków, rozwinął owocną pracę na terenie całej Polski.

St. D—n.

Niemcy wprowadziły maksymalną taryfę celną

Dziennik Ustaw Rzeszy z dn. 7 marca r. b. ogłosił maksymalną taryfę celną. Mnożnik podwyżki wynosi przeciętnie 2 lub 3. W pewnych wypadkach podwyżka jest mniejsza, w innych sięga 1000%. Ustawa o natychmiastowem wprowadzeniu w życie powyższej taryfy zastosowana będzie do państw, które nie posiadają z Rzeszą niemiecką umów handlowych, względnie traktują niemieckie towary gorzej, niż towary innych państw.

Rozporządzenia wykonawcze mają ustalić każdorazo-

wo ,do jakiego państwa i kiedy będzie się odnosić taryfa maksymalna.

Nowa taryfa dotyczy głównie surowców przemysłowych i większości produktów żywnościowych.

Nowa taryfa ma, jak stwierdza „Vossische Ztg.“, wybitnie bojowy charakter. Niemcy grożą dotychczasowym dostawcom surowców, że mogą je nabywać w innych państwach, z drugiej zaś strony zapowiadają dostawcom artykułów żywnościowych, że ograniczą wwóz tych artykułów lub zastąpią je własną produkcją.

INFORMACJE

— ZNACZNA ZWYŻKA FUNTA ANGIELSKIEGO

Funt doznał w dniu wczorajszym zawrotnej zwyżki. O godz. 10 rano giełda została otwarta przy kursie 3.53½ dol. za funt, a o godz. 5. 30 pp. doszedł do kulminacyjnego kursu 3.71 za dolara i 94.75 za franka francuskiego.

Zwyżka wartości funta w ciągu jednego dnia wynosiła przeszło 1 szyling. Wartość funta doszła obecnie do 15 szylingów i 2 pensy w złocie.

— ZNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ BANKU RZESZY

Bank Rzeszy obniżył, począwszy od dnia dzisiejszego stopę dyskontową z 7% na 6% i stopę lombardową z 8% na 7%.

— POWAŻNY DEFICYT STANÓW ZJED.

Według danych min. skarbu Stanów Zjedn., dochody skarbowe Stanów Zjednoczonych w pierwszych ośmiu miesiącach r. b. budżetowego wyniosły 1.335 mil. dolarów, a rozchody 3. 116 mil., wobec czego powstał deficyt w wysokości 1.781 mil. dolarów.

Radio

O POLSCE W RADJO HOLENDERSKIEM

Radjo Katolickie w Holandji poświęciło znaczną część swego programu, w jednej ze swych ostatnich audycyj Polsce. Program był nadawany przez stację w Huizen.

Program polski rozpoczął się od odegrania hymnu narodowego polskiego. Następnie przemawiał poseł Rzplitej w Hadze dr. Babiński, który w przemówieniu swem podkreślił, że po raz pierwszy przedstawiciel Polski zwraca się przez radjo holenderskie do społeczeństwa holenderskiego. Przemówienie swoje wygłosił p. poseł w języku polskim, poczem zostało ono przetłomaczone na holenderski. Były wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku dr. van Hamel, wygłosił dłuższą pogadankę o kraju i narodzie polskim. Program wypełniła jeszcze pogadanka o muzyce polskiej oraz odegrane zostały przez orkiestrę: polonez Chopina i koncert smyczkowy Wieniawskiego. Po audycji p. poseł Babiński zwiedził instalacje stacji w Huizen.

W drugim dniu literat holenderski Johan Koning wygłosił odczyt o literaturze polskiej.

RECITAL CHOPINOWSKI W WYK. PROF. LEWIECKIEGO

W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 22.10 w sobotnim cyklu utworów Chopina wykona prof. Lewiecki odegra przed mikrofonem warszawskim 4 pierwsze preludja Chopina, młodzieńczy polonez b-dur, nokturn Fis-dur, Scherzo h-moll op. 20 i 3 mazurki: a-moll, op. 67, f-moll op. 68 i c-dur op. 56.

SŁUCHOWISKO WEDŁUG „KSIĘGI DŻUNGLI“ R. KIPLINGA

„Księga Dżungli“ jest jednem z najpoważniejszych dzieł. Rudyarda Kiplinga, tłumaczonem na większość języków świata i wszędzie cieszącem się jednakową (popularnością). Kto nie wzruszał się przeżyciami małego Mowgliego i jego leśnych przyjaciół i wrogów.

To też niewątpliwie przez młodych jak i dorosłych radjosłuchaczy z zadowoleniem przyjęte będzie słuchowisko p. t. „Mały Mowgli“ według R. Kiplinga, jakie transmitowane będzie w sobotę 12 b. m. o godz. 18.05 z Krakowa.

SOBOTA

12 marca

11.45 — Przeglad Prasy. 12.10 — Poranek Szkolny ze Lwowa. 12.45 — Płyty. 13.35 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.25 — „Przeglad wydawnictw perjodycznych“. 15.45 — Giełda pieniężna. 15.50 — Płyty. 16.10 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Biologja“). 16.30 — Płyty. 17.10 — Odczyt. 17.35 — Audycja muzyczna dla młodzieży. 18.05 — Audycja dla dzieci. 18.30 — Koncert dla młodzieży. 18.50 — Rozmaitości. 19.15 — Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30 — Wiadomości sportowe. 19.35 — Płyty. 19.45 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — „Na widnokregu“. 20.15 — Koncert muzyki lekkiej. 21.55 — Feljeton p. t „Na śladach legendarnej Atlantydy“ — p. H. Porebska. 22.10 —

Ze sportu

POLSCY HOKEIŚCI W RUMUNJI

W Bukareszcie hokejowa drużyna „Czarni“ ze Lwowa rozegrała dwa mecze w stolicy Rumunji Bukareszcie. W pierwszym dniu Polacy wygrali zasłużenie 2:1, w drugim przeciwko repr. Bukaresztu przegrali 2:3, dzięki wybitnie stronniczemu sędziemu. Wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy. Polacy zostawili jaknajlepsze wrażenie.

DOOKOŁA WALK O PUHAR DAVISA

Znany tennisista czeski — jeden z najlepszych graczy europejskich Roderich Mentzel opublikował ciekawą listę wyników, jakie sądzi, że zapadną w tegorocznych rozgrywkach tennisowych o puhar Davisa. Według tej opinji w I rundzie Węgry mają pokonać Finlandję 4:1, Niemcy — Indje 5:0, Czechy — Austrja 4:1, Monaco — Norwegja 5:0, Szwajcarja-Belgja 3:2, Włochy — Egipt 4:1, Anglja — Rumunja 5:0. W II rundzie Polska wygra z Holandją 3:2, Irlandja — Węgry 4:1, Czechy — Niemcy 3:2, Włochy — Hiszpanja 3:2, Danja-Jugosławja 4:1, Japonja — Grecja 4:1. W III rundzie Anglja-Polska 5:0, Czechy — Irlandja 4:1, Włochy — Szwajcarja 4:1, Japoja — Danja 4:1. Półfinał: Anglja — Czechy 4:1 Japonja Włochy 4:1. Finał Anglja — Japonja 4:1. Wyniku finału międzystrefowego Mentzel nie przepowjada. Czy przepowiednie p. Mentzla sprawdzą się zobaczymy nie zadługo — 6 maja zaczynają się już rozgrywki.

Znaczne rozmiary katastrofy pod Bydgoszczą

Jak się okazało, katastrofa kolejowa pod Nakłem, o której donosiliśmy wczoraj, **miała daleko większe rozmiary**, niż to wynikało z pierwszych wiadomości.

W katastrofie odnieśli **ciężkie rany:** hamulcowy Maksymiljan Fabiś, doznając strzaskania obu kończyn dolnych i lewego ramienia, kolejarz Teodor Brocki, ulegając złamaniu kilku żeber oraz zgnieceniu klatki piersiowej, kolejarz Mikołaj Franciszek. **Lżejsze rany** odnieśli palacz Edward Szeląg oraz maszynista Kazimierz Kubisz, tudzież palacz Antoni Bogdański. Dwaj ostatni **na chwilę przed zderzeniem po uruchomieniu hamulców wyskoczyli z parowozu i uszli w ten sposób niechybnej śmierci.** Rannych przewieziono do Bydgoszczy, gdzie umieszczono ich częściowo w szpitalu Djakonistek, częściowo w lecznicy miejskiej.

W nocy zaraz po amputacji **umarł w szpitalu Maksymiljan Fabiś.**

Wypadki

— ECHA OHYDNEGO MORDU DZIECI

Policja śledcza aresztowała jednego osobnika silnie podejrzanego o zamordowanie dwojga dzieci przy ul. Towarowej. Morderca wypiera się udziału w zbrodni. Energiczne dochodzenie prowadzone jest bez przerwy.

— ARESZTOWANIE TERORYSTÓW

Policja śledcza aresztowała szajką terorystów, na czele której stał niejaki Jankiel Kejbuter. Wraz z kilku towarzyszami teroryzował on kupców z okolicy ul. Franciszkańskiej i Nalewek, żądając datków pieniężnych i grożąc w przeciwnym razie pobiciem.

— SAMOBÓJSTWO

Przy ul. Młocińskiej 12, w mieszkaniu matki swej Katarzyny, wdowy po tramwajarzu, córka jej 20-letnia Jadwiga Patorówna targnęła się na życie, napiwszy się 100 gram esencji octowej. Lekarz Pogotowia stwierdził stan b. ciężki i przewiózł desperatkę do szpitala Wolskiego, gdzie po upływie dwóch godzin zmarła. Przyczyna samobójstwa—rozpacz z powodu krytycznych warunków materjalnych w domu.

Nekrologja

Wacław Szreder, właściciel maj. Dębska Wola, zmarł 13 lutego. Pochowany w grobach rodzinnych w Łukowej.

Aleksander Palmirski, zmarł 3 b. m. Pochowany na Powązkach.

Walentyna Gumińska, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła 7 b. m., przeżywszy lat 66. Pogrzeb w czwartek, o godz. 11 rano z kościoła św. Barbary (na Koszykach) na Powązki.

Wanda Chełmińska, zmarła 3 marca. Pochowana w Pławnie pow. radomszczańskiego.

Marja Gorska, zmarła 7 b. m. Pogrzeb w sobotę na cmentarzu Rossie w Wilnie.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec i uregulowanie ewent. zaległej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 9.3

WALUTY

Dolary 8.89, Holandja 358.80, Szwajcarja 172.40, Londyn 33.50 — 33.40, N.-Jork 8.92, Paryż 35.01, Praga 26.42, Włochy 46.45.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.86 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Premj. Bud. 38 — 37.25, 4 proc. Poż. Inw. Ser. 99.75, 4 proc. Poż. Poż. Inw. 96 — 94.50, 4 proc. Poż. Dol. 48 — 48.25 — 48, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 6 proc. Obl. m. Wa-wy 1926 r. zł. VI em. 38.50, 6 proc. Poż. Dol. 59.25 — 59, 7 proc. Poż. Stab. 58.75—61—59, 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 51, 7 proc. Ziem. Dol. 51, 4½ proc. L. Z. zł. 42, 8 proc. Miejskie zł. 63 — 61,75 — 62.40, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60.25 — 60.75 — 60, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 54, 10 proc. L. Z. m. Radomia 59.50.

AKCJE

Bank Polski 87.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 9.3. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 24.75—25.25, pszenica dworska 27.25 — 27.75, pszenica zbierana 26.25—26.75, owies zbierany 22.00 — 23.00, owies jednol. 24.00—25.00, jęczmień na kaszę 21.50—22.00, jęczmień browarowy 23.00—24.00, groch polny jadalny 26.00 — 30.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 34.00 — 36.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 230—270, koniczyna biała surowa 275—375, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 400—525, mąka pszenna luksusowa 45.00—50.00, 4/0 40—45, mąka pytlowa 41—42, sitkowa 31—32, razowa 31—32, otręby pszenne szale 16.00—17.00, średnie 15.00—16.00, żytnie 14.00—14.50, kuchy lniane 24.00-25.00, rzep. 18.00-19.00, słonecznikowe 40—44% 18—19, peluszka 27.00—29.00, seradela podwójnie czyszczona 30—32, łubin niebieski 15.00—16.00, łubin żółty 21—23. wyka 26—28, siemie lniane bazis 90% 34—36.

POZNAŃ, 8.3. Żyto 23.00—23.50, pszenica 23.75—24.25, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 20.00—21.00, b) wagi 68 kg. 21.50 — 22.50, jęczmień browarowy 23.75—24.75, owies 20.25—20.75. mąka żytnia 65 proc. 35.50—36.50, pszenna 65% 35.50—38.50, otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 13.75—14.75, pszenne grube 14.75—15.75, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka letnia 22—24, peluszka 23—25, groch Victoria 23—26, Folgera 30—31, łubin nieb. 12.0—13.0, żółty 16.0—17.00. Usposobienie spokojne.

KRAKÓW, 8.3. Pszenica dworska czerw. 29.00—29.25, biała 28.75—29, targowa 28.25—28.50, żyto dworskie 26.00—26.25, targowe 25.75—26,00, mąka pszenna krakowska grysikowa 43—41, 45% 47—47.50, 60% 44.50—45, razowa żytnia 35—36. Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej ciśnienie 735.3 temp. — 3.3, wilgotność w %% 86, stan nieba pochmurno, śnieg.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Zachmurzenie zmienne, naogół duże z przelotnemi opadami śnieżnemi. Lekki mróz, porywiste wiatry północno-zachodnie i północne.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI